IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 108)**

z dnia 26 maja 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 108)

26 maja 2022 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro (druk nr 2282).

W posiedzeniu udział wzięli: **Zbigniew Ziobro** minister sprawiedliwości, prokurator generalny, **Michał Woś**, **Marcin Warchoł**, **Sebastian Kaleta** – sekretarze stanu oraz **Marcin Romanowski** i **Katarzyna Frydrych** podsekretarze stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Michał Wójcik** minister – członek Rady Ministrów, **Jacek Ozdoba** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, **Dariusz Barski** pierwszy zastępca prokuratora generalnego, prokurator krajowy wraz ze współpracownikiem oraz **Beata Kempa** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Paulina Gabor, Daniel Kędzierski** i **Anna Majewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Bardzo serdecznie witam państwa posłów. Witam zaproszonych gości. Bardzo serdecznie witam pana ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego, pana Zbigniewa Ziobrę. Witam pana ministra Marcina Warchoła. Witam pana ministra Sebastiana Kaletę. Witam pana ministra Michała Wójcika. Witam pana ministra Michała Wosia. Witam panią minister Katarzynę Frydrych. Witam również pana ministra Marcina Romanowskiego, a także pierwszego zastępcę prokuratora generalnego, pana prokuratora Dariusza Barskiego. Bardzo serdecznie witam. Witam panią prokurator Beatę Marczak. Witam pana prokuratora Roberta Hernanda. Witam pana prokuratora Krzysztofa Sieraka oraz szefa gabinetu politycznego ministra, pana Marcina Sławeckiego.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Jednocześnie informuję, że porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie i zaopiniowanie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry zawartego w druku numer 2282. Szanowni państwo, będę prosił oczywiście o przedstawienie uzasadnienia wniosku. Bardzo prosiłbym, żeby to uzasadnienie było związane z tym wnioskiem, który państwo przedstawili. Następnie udzielę głosu panu ministrowi w celu odniesienia się do przedstawionego wniosku. Później przejdziemy do dyskusji, do pytań do pana ministra. A zatem oddaję głos przedstawicielom wnioskodawców.

Jako pierwsza pani przewodnicząca Kamila Gasiuk-Pihowicz. Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Dzisiaj przedkładamy pod dyskusję pytania, wniosek Komisji o wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry. Uzasadnienie tego wniosku rzeczywiście stwarza jeden zasadniczy problem. Samo wyliczenie jedynie takich najważniejszych powodów, dla których Zbigniew Ziobro już dawno powinien przestać być ministrem sprawiedliwości, mogłoby przekraczać po prostu ramy czasowe dzisiejszego posiedzenia Komisji. Zatem koncentrując się jedynie na takich sprawach, o których dzisiaj wieczorem głosując musimy pamiętać, a za które Zbigniew Ziobro jest odpowiedzialny, poprzestanę na najważniejszych kwestiach. Nasza wypo-

wiedź i uzasadnienie naszego wniosku o wotum nieufności będzie podzielone pomiędzy wszystkie kluby parlamentarne, które podpisały ten wniosek. Zatem moją wypowiedź będzie uzupełniał zarówno pan Krzysztof Śmiszek, jak i pan Krzysztof Paszyk, a także pani poseł Gill-Piątek reprezentująca Polskę 2050.

Po pierwsze, zarzut, który stawiamy panu ministrowi sprawiedliwości, to doprowadzenie do konfliktu z Unią Europejską poprzez jawne łamanie traktatów unijnych. Zbigniew Ziobro najzwyczajniej w świecie nigdy nie powinien być ministrem sprawiedliwości, bo ministrem sprawiedliwości nie może być polityk, który zagraża bezpieczeństwu Polski. Wojna hybrydowa Polski z Unią Europejską – jak nazwał ten spór o praworządność pomiędzy instytucjami unijnymi a pisowskim rządem minister – zagraża bezpieczeństwu Polaków, zagraża naszej obecności w Unii Europejskiej i zagraża bezpieczeństwu ekonomicznemu Polski. Czyje interesy może reprezentować minister reprezentujący partię z niecałym procentem poparcia, która zwana jest „Solidarni z Rosją", który nie chce uczestniczyć we wspólnym unijnym budżecie? Na pewno nie Polaków. Za wschodnią granicą trwa krwawy, okrutny konflikt. Ukraińcy tracą życie za aspiracje bycia członkiem Unii Europejskiej. Dążą do Unii Europejskiej. A minister Ziobro z Unii Europejskiej uczynił swoją tarczę strzelniczą. Właściwie codziennie od 7 lat, a w ostatnich tygodniach za szczególną intensywnością, widzimy ataki obecnego ministra sprawiedliwości na Unię Europejską. 8 maja Zbigniew Ziobro i Władimir Putin dają wystąpienia, które atakują Unię Europejską. Mogliby się zamienić kartkami i nikt by nie zauważył zmiany retoryki. Czy może tak być, że człowiek, który stosuje de facto retorykę Putina, jest ministrem...

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Przesadza pani… To stanowczo za dużo…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani przewodnicząca, ja naprawdę proszę o przedstawienie uzasadnienia wniosku, a nie prowokowanie…

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Bo za moment opuścimy to posiedzenie i będzie sobie sami rozmawiać.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeżeli pani będzie obrażała, to rzeczywiście tak się skończy.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Po drugie, narażenie Skarbu Państwa na straty finansowe wielkich rozmiarów. Kara nałożona przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej za istnienie Izby Dyscyplinarnej wkrótce wyniesie 1 mld zł. To jest równowartość 1600 karetek pogotowia ratunkowego. Dzisiaj jest w Polsce ich 1300. Nakłady na psychiatrię dziecięcą w 2022 roku to jest 642 mln zł. Jak wiele tragedii można byłoby uniknąć, gdyby ten miliard został wydany na opiekę środowiskową, dzienną, całodobową opiekę i wsparcie fundacji zaangażowanych w pomoc dzieciom i młodzieży? Komisja Europejska już w tym momencie potrąca miliony euro z przelewów do Polski. Będą kolejne potrącenia.

Minister Ziobro zamiast dążyć do poprawy relacji z Unią Europejską, zamiast skończyć tę wywołaną przez niego wojnę, wciąż ją eskaluje. Chce nawet w tym momencie zawieszenia wpłaty składki członkowskiej. Można sobie zadać pytanie, jak można być członkiem Unii Europejskiej, nie płacąc składki? Co będzie następne? Zamknięcie granic? Rezygnacja z dopłat dla rolników? Wstrzymanie wyjazdu w ramach Erasmusa? Koniec z jednolitym rynkiem? To jest właśnie wymarzony plan Rosji. Im Warszawa będzie dalej od Zachodu, tym łatwiej będzie im tutaj wprowadzić właśnie ruski ład. Przecież to jest oczywiste, że granie na konflikt z Unią Europejską…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Do rzeczy, pani przewodnicząca.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

…to rozbicie jedności Unii Europejskiej. To jest wymarzony plan Putina. Kary Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyniku przegranych przez pisowski rząd spraw przed tym trybunałem, które tak negatywnie i jednoznacznie oceniły zmiany

wprowadzane w wymiarze sprawiedliwości przez ministra Zbigniewa Ziobro jako niezgodne z europejskimi traktatami, to nie są jedyne straty finansowe, jakie każdego dnia ponoszą Polacy przez politykę Zbigniewa Ziobro. Według Federacji Przedsiębiorców Polski opóźnienie w przyjęciu Krajowego Programu Odbudowy, brak wpłynięcia składki zaliczki to niższe polskie PKB już o 21 mld zł i każdego dnia ten rachunek za bezczynność rośnie o około 160 mln zł. Samo funkcjonowanie Izby Dyscyplinarnej też generuje olbrzymie koszty, zwłaszcza że jej członkowie to jest taka specjalna kasta zarobkowa w Sądzie Najwyższym.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Panie przewodniczący, przepraszam. Obrażane są kolejne osoby – teraz sędziowie Izby Dyscyplinarnej.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Od początku otrzymują stały dodatek 40-procentowy, który podwyższa ich podstawową pensję do 30 tys. zł. Łącznie jest to ponad 332 tys. zł miesięcznie – od początku istnienia 12 mln zł. To jest dojny system stworzony przez Zbigniewa Ziobrę. Podsumowując, straty finansowe, na które naraziła polski Skarb Państwa, polityka Zbigniewa Ziobry, to są już w tym momencie kwoty nie z sześcioma zerami, ale z dziewięcioma zerami. To się po prostu wymyka w tym momencie matematycznym regułom – że zero może tyle kosztować. Trwanie tego ministra w rządzie to nie tylko mniej pieniędzy w portfelach, to jest także z pewnością gwarancja kolejnych kłopotów. Będą zapewne nowe ustawy demolujące sądy – takie jak ustawa o spłaszczeniu struktury sądów czy likwidacji Sądu Najwyższego już złożona do laski marszałkowskiej, kolejne czystki kadrowe tych sędziów, którzy twardo bronią polskiej konstytucji i europejskich traktatów. Obywatele będą dalej skarżyć do międzynarodowych trybunałów te wyroki, które były wydawane z udziałem upolitycznionych sędziów. Kolejne odszkodowania będzie musiał płacić polski Skarb Państwa i ta spirala bezprawia będzie nakręcała spiralę odszkodowań i być może kolejnych kar nakładanych przez europejskie trybunały.

Po trzecie doprowadzenie pseudoreformą do zapaści polskiego wymiaru sprawiedliwości. 6 lat rządów PiS i Zbigniewa Ziobry w roli ministra to najgorszy po 1989 roku czas dla polskiego wymiaru sprawiedliwości. W zestawieniu skuteczności sądownictwa w 27 państwach Unii Europejskiej przygotowanym przez Komisję Europejską Polska jest na 27 miejscu. Jaki był czas oczekiwania na rozstrzygnięcie sprawy przed sądem pierwszej instancji w 2012 roku? 50 dni. A w 2019? 111 dni. Podobnie jak w roku pandemicznym. W 2020 roku było to 110 dni. W samych sprawach cywilnych i handlowych 10 lat temu było to 195 dni. A teraz 317. W sprawach administracyjnych to 159 dni w porównaniu z 112 dniami z roku 2012. Sądy działają wolniej, Polacy dłużej czekają na sprawiedliwość lub rozstrzygnięcie sporu. Oto jest ten wielki sukces pana ministra. I nie zmienią tego żadne magiczne sztuczki dokonywane w statystykach. W 2022 roku już tylko 24% badanych wierzy w niezależność sądownictwa w Polsce – w porównaniu na przykład do Finlandii, gdzie ten odsetek wynosi 89% jest to po prostu przepaść. Pseudoreformy sądownictwa to jest w rzeczywistości upolitycznienie sądu, chaos, wydłużenie orzekania, przegrane sprawy przed europejskimi trybunałami, konflikt z instytucjami unijnymi i kary finansowe. Sądy za granicą odmawiają ekstradycji, bo w Polsce nie ma już gwarancji uczciwego procesu.

Po czwarte, całkowity brak nadzoru nad Ministerstwem Sprawiedliwości. Pod okiem ministra sprawiedliwości funkcjonowała w ministerstwie hejterska szajka, która w ocenie wielu ekspertów łamała prawo i po prostu zasady takiej elementarnej przyzwoitości. Dzisiaj jej członkowie otrzymują awanse, nie zostali rozliczeni, nie spotkała ich żadna kara – bo upolityczniona prokuratura w żaden sposób nie dąży do rozwiązania tej sprawy...

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba:

Dwie godziny awantury, bo na obiad trzeba iść…

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):

Panie ministrze, kultura. Wody Polskie…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, naprawdę proszę powściągnąć emocje. Proszę panią przewodniczącą, aby też syntetycznie zmierzała do końca.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, chciałabym także zwrócić uwagę na to, że przegrane sprawy przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej zamiast doprowadzić do opamiętania, do zaprzestania tego upartego niszczenia niezależności wymiaru sprawiedliwości, doprowadziły do składania przez ministra sprawiedliwości szeregu wniosków do upolitycznionego Trybunału Konstytucyjnego. Zapewne doprowadziłyby do prawnego polexitu ze wszystkimi jego konsekwencjami, gdyby nie to, że w składach orzekających brał udział dubler i najzwyczajniej w świecie orzeczenia te możemy uznać za nieistniejące. Chciałabym oddać swój głos panu Krzysztofowi Paszykowi. Przepraszam, proszę o zmianę…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Krzysztof Śmiszek.

Poseł Krzysztof Śmiszek (Lewica):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, to jest w sumie taka trochę ciekawa sytuacja, bo pan minister Ziobro chyba zaszczycił nas po raz pierwszy w ostatnich latach swoją obecnością. A jeśli bywał, to naprawdę niezwykle rzadko. Więc miło pana widzieć, ministrze, choć okoliczności są jak najgorsze.

Zbigniew Ziobro to najgorszy minister sprawiedliwości ostatnich 30 lat. Chciał być szeryfem, a stał się szkodnikiem. Chciał prężyć muskuły, a dzisiaj musi zginać kark przed swoim szefem, szczególnie przed głosowaniem o godzinie 17.00. Chciał być reformatorem, a tak naprawdę stał się handlarzem posad w Krajowej Radzie Sądownictwa i w wielu sądach powszechnych. Ministerstwo Sprawiedliwości to jest takie miejsce, które powinno być centrum troski o prawo do sądu każdego obywatela, o konstytucyjne prawo każdego obywatela do tego, aby mieć dostęp do sądu sprawiedliwego, niezależnego i aby ten sąd był wolny od politycznych nacisków. Dzisiaj Ministerstwo Sprawiedliwości stało się centrum decyzyjnym i operacyjnym jednej malutkiej partii z poparciem – o ile się nie mylę – 0,7%, czyli Solidarnej Polski. Dzisiaj Ministerstwo Sprawiedliwości przestało pełnić jakiekolwiek funkcje konstytucyjne. Dzisiaj to jest gniazdo polityków Solidarnej Polski, którzy tak naprawdę w całą swoją energię skupiają na tym, jak zbudować swojego niedoskonałego ciągle szeryfa. Pan minister Ziobro – pamiętam – wiele lat temu w kampanii wyborczej w 2015 roku szedł do wyborów z wielkimi hasłami na ustach. Przybliżyć sądy obywatelom, obniżyć koszty sądowe, skrócić postępowania sądowe. Czym się dzisiaj może pochwalić pan Zbigniew Ziobro? A tak, prokuratura i sądy działają świetnie, szczególnie jeśli trzeba ścigać tych, którzy nie tańczą tak, jak gra im... No właśnie – Ministerstwo Sprawiedliwości i Solidarna Polska. Przykład? Pierwszy z brzegu. Młody chłopak, dwudziestoletni student, Poznań, bierze udział w strajkach kobiet, został zatrzymany przez policję, niesłusznie oskarżony o naruszenie integralności cielesnej funkcjonariusza, oczyszczony z zarzutów prawomocnie przez niezależne sądy. Co robi Zbigniew Ziobro i jego prokuratura? Ano składa skargę nadzwyczajną do Sądu Najwyższego, żeby biednego chłopaka dalej gnębić. Na tym polega dzisiaj skuteczność wykorzystywania instrumentów przynależnych prokuratorowi generalnemu. Miał być sąd blisko ludzi, miały być tańsze postępowania. Pytam, gdzie jest Sąd Pracy w Wałbrzychu zlikwidowany 1,5 roku temu? Ludzie się organizują zbierają tysiące podpisów po to, żeby ten sąd pracy przywrócić. Gdzie jest Sąd Pracy w Głogowie, który zlikwidowano kilka lat temu? Miał być sąd blisko ludzi, a dzisiaj jest sąd nie na wyciągnięcie ręki, tylko trzeba jechać pół dnia albo dłużej, żeby szukać sprawiedliwości.

Kolejna sprawa – Fundusz Sprawiedliwości. Można by na ten temat napisać epopeję. Najwyższa Izba Kontroli zmiażdżyła wszystko to, co robiliście z Funduszem Sprawiedliwości. Fundusz Sprawiedliwości został sprywatyzowany na potrzeby Solidarnej Polski i kolegów pana ministra Zbigniewa Ziobry. 25 milionów na co poszło? Na Pegasusa. Na jakiej podstawie? Na jakiej podstawie prawnej przekazano publiczne pieniądze na nielegalne oprogramowanie, które służyło inwigilowaniu obywateli i opozycji?

A pamięta pan, panie ministrze, 6 gmin, które nie dostały pieniędzy z Komisji Europejskiej za to, że przyjęły homofobiczne uchwały? Co zrobił z pieniędzmi z Funduszu Sprawiedliwości pan minister Ziobro? Suto wynagrodził homofobiczne samorządy czy też szefów homofobicznych samorządów za to, że prowadzili taką, a nie inną politykę. Na palcach jednej ręki nawet nie można policzyć sukcesów w przyspieszaniu procedur, ale za to na wielu palcach można policzyć przykłady, w których prokuratura podległa panu ministrowi wycofywała akty oskarżenia przeciwko nacjonalistom albo umarzała postępowania przeciwko tym wszystkim, którzy posługiwali się mową nienawiści, mową pogardy czy mową dyskryminacyjną.

Dzisiaj nie ma pan nic do obrony, panie ministrze, jeśli chodzi o swój wizerunek. Stał się pan największym szkodnikiem, jeśli chodzi o realizację konstytucyjnego uprawnienia każdego polskiego obywatela do niezależnego i niezawisłego sądu. Pamięta pan historię odwoływanych faksowo prezesów i wiceprezesów polskich sądów? Tak, w pierwszych miesiącach swojego urzędowania zajął się pan czystką w sądach, czystką wśród podległych panu prezesów, czystką wśród tych wszystkich, których uważał pan za tych, którzy być może nie będą tańczyli, jak pan zagra.

Wniosek o pana odwołanie, o wyrażenie wotum nieufności jest w pełni zasadny. Należy Polki i Polaków chronić przed takim ministrem sprawiedliwości i jak najszybciej odebrać mu wszystkie narzędzia, które ma do swojej dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja naprawdę proszę państwa, żebyście trzymali się ram wniosku. Kwestie chociażby Funduszu Sprawiedliwości poruszaliśmy przy poprzednim wotum nieufności. Jako żywo w obecnym państwa wniosku nic na temat Funduszu Sprawiedliwości nie znalazłem. Pan przewodniczący Krzysztof Paszyk, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, Wysoka Komisjo, ja bardzo dobrze pamiętam – wielu Polaków także – jak pan minister Zbigniew Ziobro zaczynał przed siedmioma laty swoją misję w resorcie sprawiedliwości. Wtedy wielu ufało panu i pana środowisku politycznemu – że prowadzi pan do Polski sprawiedliwość, że w wielu sprawach, które od lat trudno rozwikłać, znajdzie się jakaś szansa na rozwiązanie, że uda się uratować wiele majątków, rozwikłać trudne sprawy, które bolały wielu Polaków. Miał pan wtedy taki bardzo chwytający za serce przekaz – zero tolerancji dla przestępców, zero kumoterstwa, zero nepotyzmu, zero wykorzystywania urzędu do polityki.

Co, panie ministrze, po tych 7 latach można o tym pana zobowiązaniu powiedzieć? Zero tolerancji dla przestępców – po danych, które już tu dzisiaj padły i na które przyjdzie czas w debacie plenarnej, nie widać, żeby poprawiła się w jakiś znaczący sposób sprawność prokuratury. Wręcz wielu Polaków na spotkaniach, które prowadzimy, przychodzi i żali się, że kiedyś do prokuratury można było iść, bo nie było obawy, że sobie pogorszę. A dzisiaj mój sąsiad zna posła z Solidarnej Polski, ma chody i po co ja tam pójdę do tej prokuratury? Tylko sobie zaszkodzę, bo oni mnie załatwią. Zero tolerancji dla przestępców sprowadziło się do zera możliwości, zera szans na dostęp do sprawiedliwej pomocy w prokuraturze. I to bardzo przykre, to nie jest żadna wycieczka osobista, zabieram ten głos dzisiaj nie w imieniu posłów wnioskodawców, nie w imieniu swojego klubu, tylko w imieniu Polaków, którzy nabrali sporo wątpliwości, obserwując pana działania, pamiętając słowa, które pan przed 2015 rokiem wygłosił. Nie zagłuszą tego pana licznie przybyli tu towarzysze.

Nie wiem, to huczenie czemu ma służyć? Sumienia chcecie zagłuszać tym, panowie? Bardzo proszę, wytrzymajcie chwilę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Do rzeczy, panie przewodniczący. Bo to naprawdę wykracza poza ramy wniosku, który państwo złożyli.

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):

Kolejne zobowiązanie brzmiało – zero kumoterstwa. No na tym polu, panie ministrze, dramat. Pełen dramat, zupełne zaprzeczenie tego, co pan proponował. Zero nepotyzmu

– ten nepotyzm w wykonaniu pańskiego środowiska politycznego, Zjednoczonej Prawicy, przybiera skalę, jaką naprawdę trudno komukolwiek było kiedyś osiągnąć. Tu zdaje się, że nawet osobiste ma pan na tym polu dokonania. Zero wykorzystywania urzędu do polityki – tu już nie będę się powtarzał. Przedmówcy wykazali kilka instytucji, które weszły w skład swoistego rodzaju stworzonego przez pana folwarku, który jest czystym przykładem wykorzystywania urzędu do polityki. Z tego wszystkiego tak naprawdę jedynym, co się ostało, to 0,7 – o czym już też dzisiaj była mowa.

Wczoraj, panie ministrze, w debacie, która dotyczyła co prawda innej kwestii – Sądu Najwyższego, Izby Dyscyplinarnej, a więc też obszaru, na którym był pan bardzo aktywny, niekoniecznie z pożytkiem dla Polek i Polaków – jeden z pana posłów, moim zdaniem chyba nieświadomie, wdepnął na niezłą minę zastawioną przez siebie. Mianowicie użył takiego sformułowania – co dzisiaj czeka Polkę lub Polaka, który potrzebuje skorzystać z sądu, co w tym sądzie dzisiaj znajdzie Polka, co znajdzie Polak?

Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:

Doktrynę Neumanna.

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):

Kluczowa kwestia… Tak jest… Poseł Suski jakąś doktrynę znajdzie. Gratuluję. Poseł Suski dzisiaj w sądzie doktryny szuka. Niech pan szuka, tylko to Polakom jeszcze bardziej skomplikuje sytuację. I to jest chyba, panie ministrze, istota, o której dzisiaj powinniśmy mówić podczas tej debaty w Komisji, ale też debaty plenarnej z udziałem wielu zainteresowanych Polaków. Bo pańska osoba i to, co się z wymiarem sprawiedliwości przez 7 lat stało budzi bardzo poważne zainteresowanie Polaków.

Co dzisiaj czeka nas w sądzie? Na pewno strasznie wydłużone sprawy, terminy, które godzą chyba w coś kluczowego dla pana z punktu widzenia konstytucyjnej odpowiedzialności, którą pan wziął za wymiar sprawiedliwości, zostając ministrem. Te wydłużające się terminy spraw godzą w prawo do sądu gwarantowane konstytucją, prawo do sprawiedliwego wyroku. Polacy dzisiaj zaczynają po 7 latach pana rządów wątpić w przysługujące im prawo do sprawiedliwego wyroku. A to jest miara, która stawia pana w bardzo nieciekawym świetle w kontekście wniosku, który procedujemy. Idąc logiką pana kolegi partyjnego, co jeszcze czeka dzisiaj Polkę i Polaka, jeśli zdecydują się przekroczyć próg jakiegokolwiek sądu rejonowego lub okręgowego w tym kraju? Diametralny wzrost kosztów, które kwalifikują, w ogóle pozwalają podjąć walkę o sprawiedliwość w sprawach, które mają Polacy. To jest kluczowa kwestia, która dzisiaj pogarsza sytuację naszych rodaków w dostępie do wymiaru sprawiedliwości. Już nie będę się powtarzał o tym, co dzisiaj czeka każdą Polkę, każdego Polaka po przekroczeniu progu prokuratury. Bo o tym mówiłem. Wielu Polaków dzisiaj na spotkaniach o tym wspomina. Strach i obawa, a powinno być zupełnie inaczej. Prokuratura powinna dzisiaj od najniższego szczebla stwarzać możliwości, stwarzać zaufanie do tego, że tam znajdzie się pomoc, znajdzie się wsparcie w sprawach czasami bardzo bulwersujących, które setek tysięcy Polaków dotykają. Tego nie ma.

To wszystko nie z punktu widzenia podejścia do pana osoby. Nie tędy droga, to nie jest debata o pana osobie, tylko o stanie obszaru, za który pan konstytucyjnie wziął odpowiedzialność 7 lat temu i nieustannie tą odpowiedzialność na sobie dźwiga. Ta ocena dzisiaj wypada niezwykle negatywnie. Dlatego również mój klub wziął udział we wniosku o pana odwołanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani poseł Hanna Gill-Piątek, proszę bardzo.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowny panie ministrze, Koło Parlamentarne Polska 2050 podpisało się całe – wszyscy posłowie – pod wnioskiem o wotum nieufności dla pana. Przypomnę tutaj siedem grzechów głównych, które 1,5 roku temu przy poprzedniej okazji, kiedy też debatowaliśmy nad wotum nieufności dla pana ministra, wskazywaliśmy jako te, które ważą na tym, że nie powinien być pan nigdy ministrem sprawiedliwości. Niestety te grzechy są aktualne.

Pierwszy z nich. Pycha, do której obrony stworzył pan w resorcie armię internetowych hejterów.

Chciwość, czyli nadużycia w Funduszu Sprawiedliwości, o których mówili moi poprzednicy.

Nieczystość, czyli tajne wytyczne chroniące pedofili i umorzenie postępowania we własnej sprawie sprzeniewierzania środków europejskich – była taka sytuacja.

Nieumiarkowanie w zatrudnianiu swoich kolesi, którzy siedzą teraz przy panu całą ławą…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł, proszę…

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Panie przewodniczący, to są posłowie…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Tam siedzą posłowie i ministrowie polskiego rządu.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Arogancją wobec osób na tej sali przykrywacie swoje zdenerwowanie. Ja rozumiem, bo to jest uzasadnione…

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Mamy takim sam mandat…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale proszę panów, proszę nie dawać się prowokować… Panie pośle Jacku Ozdoba, spokojnie wysłuchajmy. A panią poseł naprawdę proszę o nie obrażanie gości i pana ministra. Proszę.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Zazdrość – o pozycję Jarosława Kaczyńskiego, z którym ścigał się pan na upadlanie osób LGBT+. Niestety to już było 1,5 roku temu i to jest nadal.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł przywołuję panią… Do rzeczy. Tego, o czym pani mówi, nie znalazłem we wniosku, który państwo złożyli.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, proszę mi pozwolić dokończyć. Mam bardzo krótkie wystąpienie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Państwo przedstawiają wniosek, proszę o trzymanie się ram wniosku i nieformułowanie zarzutów, które nie padły we wniosku.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dlaczego?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dlatego, że pan minister, jak myślę, przygotował się do tych zarzutów, które zostały sformułowane na piśmie. Proszę bardzo.

Poseł Hanna Gill-Piątek (Polska2050) – spoza składu Komisji:

Gniew – który podpalił polskie sądownictwo, a kiedyś, dawniej, zabił Barbarę Blidę.

Lenistwo – bo inaczej nie da się nazwać opóźnień w reformie sądów, na którą ludzie rzeczywiście czekali. Nie mówię już o informatyzacji KRS. Bo jak to jest możliwe, że zgodnie z danymi Stowarzyszenia „Iustitia" po 5 latach pana reform okres oczekiwania na wyrok sądu rejonowego w sprawach cywilnych wzrósł z 10 do 15 miesięcy, a w sprawach gospodarczych z 13,5 do 17,5 miesiąca? Jak pan zamierza odpowiedzieć na ten palący problem? Jak to jest możliwe, że w Sądzie Okręgowym w Warszawie wyznacza się terminy pierwszych rozpraw za 2 lata? Czy w ten sposób realizujemy prawo obywateli do sprawiedliwego sądu? czy na taką reformę sądownictwa czekali Polacy, panie ministrze? Przecież sprawiedliwość jest spóźniona – a to jest żadna sprawiedli-

wość. Nie wspomnę o tych 300 milionach z Funduszu Sprawiedliwości. Na ten temat mówili moi poprzednicy. Wynagradzanie homofobicznych gmin czy dawanie tych środków na dotacje osobom, które są i były egzorcystami, a miały realizować nie wiadomo jakie zadania z tego funduszu – było rzeczywiście dość dużo takich sytuacji. Nie mówię już o miliardach euro, które kosztuje nas posada pana ministra. Jest pan z pewnością najdroższym ministrem w dziejach Rzeczpospolitej. Bo to już nie miliony, jak mówiła posłanka Gasiuk-Pihowicz, tylko miliardy euro za kary, za zatrzymanie KPO, za spowolnienie inwestycji. Nie wiem, czy pan wie, ale rok do roku mamy 22-procentowy spadek zaczętych budów. To właśnie dlatego, że 4,6 mld euro z KPO nie trafiło do Polski. To jest bardzo poważny argument. Nasza utracona wiarygodność inwestycyjna – to wszystko dzięki jednemu człowiekowi, panie ministrze, dzięki panu. Naprawdę nie powinien być pan w tym rządzie ani minuty dłużej. Kończę, ponieważ zaraz zaczyna mi się Komisja Infrastruktury. A ja przyszłam, panie ministrze, do polityki, żeby Polskę budować, a nie podpalać i niszczyć. I z tego powodu bardzo proszę o poparcie tego wniosku przez całą Komisję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję państwu za uzasadnienie wniosku. Udzielam głosu ministrowi sprawiedliwości. Proszę bardzo, pan minister Zbigniew Ziobro.

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Panie przewodniczący, Szanowna Komisjo, ilość kłamstw oraz inwektyw, którymi państwo zaczęliście się posługiwać w swoich wystąpieniach przed chwilą, wskazuje na skalę waszej bezradności i niekompetencji. Bo tylko tak można wyjaśnić te emocjonalne i aroganckie państwa wystąpienia na forum Komisji, która powinna słyszeć argumenty, a nie inwektywy.

Nazywają państwa opozycją totalną. Myślę, że nie jesteście opozycją totalną, tylko z punktu widzenia Polski – fatalną, zacietrzewioną, zaciekłą, a przede wszystkim zakłamaną, niemającą elementarnego poczucia instynktu państwowego i ślepą na polską rację stanu. Nawet w dobie zagrożenia, w tak trudnych chwilach dla Polski, kiedy za naszą wschodnią granicą toczy się wojna, wy wciąż wywołujecie awantury w polskim Sejmie, chcecie destabilizować polską politykę, zamiast szukać wspólnego działania. Ale co najgorsze, konsekwentnie dążycie – i za to odpowiadacie – do blokowania należnych Polsce środków europejskich. I można powiedzieć, że to, co was charakteryzuje, powinno być w nazwie waszej tej zjednoczonej koalicji partii totalnej opozycji, to jedno słowo, które jest bardzo trafną, oceną waszych przymiotów i cech w polityce – mianowicie pogarda. Pogarda wobec Polski, wobec własnego kraju, wobec którego nieustannie jątrzycie w Brukseli, donosząc tam na rzekome naruszenie praworządności, konsekwentnie domagając się, by Bruksela blokowała należne Polsce i Polakom pieniądze. Konsekwentnie to robicie. Pogarda wobec własnych, waszych, wyborców, których nieustannie okłamujecie i oszukujecie, że to nie wy odpowiadacie za blokowanie tychże środków przez Komisję Europejską. Jesteście tego politycznymi sprawcami. Pogarda wobec Polaków, ogółu Polaków, można rzec, której dawaliście wyraz mówiąc, że nie należy dawać Polakom 500 plus, bo przepiją pieniądze na dzieci. To jest właśnie prawdziwa wasza cecha, wasze oblicze. Kłamstwo, manipulacja i pogarda. Właśnie w takich kategoriach można oceniać waszą uczciwość, rzetelność i to, co tu powiedzieliście…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, proszę nie pokrzykiwać, będzie pan mógł zadać pytania.

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Otóż mam przed sobą kilkadziesiąt dokumentów, waszych uchwał podejmowanych w Parlamencie Europejskim, które zapisałem sobie jako listę hańby na przestrzeni ostatnich lat, w których konsekwentnie domagaliście się… Właśnie czego? By Polska otrzymała pieniądze z Komisji Europejskiej? By Komisja Europejska jak najszybciej te pieniądze Polsce dostarczyła? By te pieniądze dla Polski były jak największe? Nie. Wy konsekwentnie domagaliście się tego, by te pieniądze były Polsce blokowane. A dziś macie tutaj tupet i czelność w świetle kamer mówić, że to my odpowiadamy za blokowa-

nie tychże pieniędzy? Tylko was na taki tupet stać, na takie chamstwo i pogardę – wobec oczywistych faktów.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

No nie… Panie przewodniczący, proszę reagować!

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę nie pokrzykiwać. Ja pani zwracam uwagę. Jestem przewodniczącym Komisji.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Czy to są słowa, które powinny padać na posiedzeniu Komisji?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Mogę państwu zwracać uwagę. Nie będę zwracał uwagi naszym gościom. Przepraszam bardzo…

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Minister nie powinien używać takich słów.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Państwo będziecie mogli zadać pytanie, odnieść się do wystąpienia pana ministra... Bardzo proszę, pan minister.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Nie powinien używać słów, które są potocznie uznawane za obelżywe.

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Prawda w oczy kole. Proszę się nie denerwować, pani poseł.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jeśli państwo będziecie przerywać wystąpienie pana ministra, to przystąpimy do głosowania, bo to znaczy, że państwa nie interesuje odpowiedź, tylko państwa interesuje awantura na posiedzeniu tej Komisji. Wobec tego po prostu skończymy w tradycyjny sposób posiedzenie Komisji – głosowaniem. Proszę cierpliwie wysłuchać. Państwo mieli prawo obrażać… Państwo mają prawo obrażać, pan minister nie ma prawa nazwać rzeczy po imieniu, tak? Proszę bardzo, pan minister.

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Otóż dysponuję tutaj całą stertą rezolucji, w których konsekwentnie domagacie się ukarania Polski, zablokowania pieniędzy przez Komisję Europejską. Nawet grozicie Komisji Europejskiej wytoczeniem sprawy przed TSUE, jeśli sama nie zdecyduje się na uruchomienie warunkowości i blokowania pieniędzy wobec Państwa Polskiego. Mam tu przed sobą nazwiska osób, które głosowały za tymi uchwałami. No i tak się dziwnie składa, że są takie, być może nieznane wam, osoby jak na przykład pan Marek Belka, Jerzy Buzek, Włodzimierz Cimoszewicz, Ewa Kopacz, Janusz Lewandowski, et cetera… To są fakty. Z tymi faktami nie da się dyskutować. Jesteście środowiskiem, które świadomie działa przeciwko własnemu państwu, przeciwko własnym obywatelom i przeciwko własnym wyborcom, domagając się od Komisji Europejskiej blokowania środków w sytuacji, kiedy nie ma ku temu żadnych podstaw.

Cała gama zmanipulowanych informacji, które byli uprzejmi tutaj państwo przywoływać w swoich uzasadnieniach zasługuje na jedną odpowiedź, rzeczową i merytoryczną. Dlatego jeśli pan przewodniczący pozwoli, by nie wchodzić w tego rodzaju poziom dyskusji, który zaproponowali państwo z opozycji swoimi wystąpieniami, poproszę moich zastępców, by odnieśli się do poszczególnych całkowicie niemerytorycznych i bezpodstawnych zarzutów stawianych Ministerstwu Sprawiedliwości przez totalną, fatalną opozycję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Ale też będę prosił o syntetyczne wypowiedzi państwa ministrów. Czas mamy ograniczony. O godzinie14 rozpoczyna się posiedzenie Komisji Ustawodawczej, a chcemy też, żeby jeszcze posłowie mieli okazję zadać pytania. Wobec

tego rzeczywiście do tych zarzutów, które padły we wniosku sformułowanym na piśmie… Proszę bardzo, kto z państwa pierwszy? Pan minister Warchoł? Proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, pełnomocnik rządu ds. praw człowieka Marcin Warchoł:

Szanowny panie ministrze, Wysoka Komisjo, panie przewodniczący… Absolutnie nie opłaca się już produkcja narkotyków, tylko VAT – kto to powiedział? Wasz rzecznik Paweł Graś w 2013 roku. To jest wyraz bezradności waszych rządów. Rządów, które doprowadziły do gigantycznej skali upadku państwa. W 2015 roku – widać na załączonych obrazkach –skala pustych faktur przekroczyła 80 mld zł. Rosła od 19 mld zł w 2013, od słynnych słów Pawła Grasia, do przeszło 80 mld zł. Nie zrobiliście nic. Pozwalaliście na to, żeby mafie VAT-owskie okradały państwo polskie, polskie rodziny, dzieci. Konfiskata rozszerzona, która została wprowadzona zaraz na początku rządów pana ministra, spowodowała gigantyczny skok – pięciokrotny – odzyskiwanego mienia. To pozwala na zaspokojenie potrzeb dzieci, 500 plus, Maluch plus, Emerytura plus… To są te programy społeczne, które funkcjonują dzięki majątkowi zabieranemu od przestępców.

Kolejne sukcesy widać na tych zdjęciach. 2013 rok – gigantyczna skala kradzieży przez mafie VAT-owskie. W momencie, w którym przepisy wprowadzające 25 lat za VAT, które tak krytykowaliście, wchodzą w życie w 2017 roku w marcu – 85% większa skuteczność ściągalności VAT. Dlatego są pieniądze na te programy społeczne.

Kolejne przepisy, które wprowadziliśmy, dotyczą bezwzględnej walki z dopalaczami. Kolejny cytat waszego guru... Problem dopalaczy będzie rozstrzygnięty w sposób brutalny – kto powiedział? Donald Tusk w 2010 roku. Na czym polegała ta brutalność? Na tym, że powołał zespół do rozstrzygnięcia tego problemu, który do niczego nie doprowadził. Wręcz zachęciła ta bezkarność przestępców dopalaczowych do tego, że nawet zamierzali pozbawić życia prokuratora generalnego – tu obecnego pana ministra sprawiedliwości. Te rozwiązania, które wprowadziliśmy, rzeczywiście położyły kres tej patologii. Do 3 lat pozbawienia wolności za posiadanie dopalaczy, do 12 lat więzienia za handel dopalaczami. Nie pozwalają te przepisy już na obchodzenie. Dzięki temu dzieci, młodzież są bezpieczniejsze. To jest skala tego, z czym mieliśmy do czynienia, gdy zastaliśmy Polskę 2015 roku.

To wy doprowadziliście do tego, że na półkach polskich aptek brakowało kilkuset leków przeciwzakrzepowych, przeciw cukrzycy, nowoczesnych insulin. Tak. Wasze zmiany polegające na dekryminalizacji przestępstwa prowadzenia hurtowni lub apteki bez zezwolenia – zrezygnowaliście z tego przestępstwa, przypomnę wam – doprowadziły do tego, że gigantycznie wzrosła ilość odmów sprzedaży najpotrzebniejszych leków ratujących życie lub zdrowie. Widać na tym oto zdjęciu, jak rosła ta skala brakujących leków. Położyliśmy kres walce mafiom lekowym i ten skok już widać w pierwszych trzech miesiącach funkcjonowania naszej ustawy. Zabezpieczenie transakcji o wartości 200 mln zł, zajęcie mienia mafii lekowych na przeszło 14 mln zł, zajęcie leków już przygotowanych do wywozu – 4 mln zł. Wielkie uznanie dla pracy prokuratorów, którzy prowadzą kilkanaście procent więcej spraw niż wcześniej – dzięki tym skutecznym przepisom.

Kolejne rozwiązania dotyczące walki z przestępczością drogową przedstawi pan minister Michał Wójcik.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, panie ministrze.

Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli chodzi o ustawę dotyczącą przestępstw drogowych, to można powiedzieć, że od czasu, kiedy rządzimy, od czasu, kiedy ministrem sprawiedliwości, prokuratorem generalnym jest pan minister Zbigniew Ziobro, wprowadzono regulacje, które znacznie ograniczyły przestępczość drogową. Wprowadzono nowe rodzaje przestępstw. To jest kwestia między innymi przestępstwa, już nie wykroczenia, jeżeli ktoś nie zatrzyma się do kontroli drogowej. To jest podwyższenie kar za używanie narkotyków, środków odurzającychlub bycie pod wpływem alkoholu, powodując wypadki drogowe. To nie kto inny, tylko właśnie Zbigniew Ziobro dał pole-

cenie, żeby przygotować specjalne przepisy, które mają chronić społeczeństwo. I to się udało. Można sobie zobaczyć statystyki z ostatnich lat.

Korzystając z okazji chciałbym powiedzieć kilka zdań na temat kwestii, które są mi najbliższe, a gdzie doszło do istnej rewolucji w ciągu ostatnich 7 lat – kwestia związana z ochroną dzieci. Pierwsza ustawa, szanowni państwo, która została uchwalona w parlamencie chwilę po tym, kiedy doszliśmy do władzy, to zakaz odbierania dzieci wyłącznie z powodu biedy. To była hańba tamtych czasów, kiedy rządzili przedstawiciele Platformy Obywatelskiej, Polskiego Stronnictwa Ludowego. Dzieci były odbierane za biedę. My zaczęliśmy od tej ustawy. Jestem dumny z tego, że w tym rządzie jesteśmy i dumny z tego, że jest taki, a nie inny minister sprawiedliwości. To była jedna z najważniejszych ustaw. Ale potem cała seria innych ustaw, które miały na celu ochronę dobra dzieci, to jest wprowadzenie wyspecjalizowanych sądów, które zajmują się sprawami transgranicznymi. Nie ponad 400 sądów, a 11 okręgowych, jeden odwoławczy apelacyjny. Dzisiaj, proszę państwa, już nie ma tej sytuacji, która była 7 lat temu, kiedy na paskach były przerażające informacje, że kolejne dzieci są odbierane, wywożone za granicę. Dzisiaj już takiej sytuacji nie ma. Dlaczego? Prokurator generalny Zbigniew Ziobro polecił prokuratorom w ramach wytycznych, żeby we wszystkich sprawach w tak zwanych haskich zawsze uczestniczyli prokuratorzy. Dzisiaj sytuacja się diametralnie zmieniła. Są wyspecjalizowani sędziowie, specjalnie szkoleni do tego, żeby te sprawy były najlepiej rozwiązywane, jak tylko mogą być, żeby najlepiej chronić dobro dzieci.

Dzisiaj chcę powiedzieć w tej sali, że niektórzy z was, z opozycji przychodzą do mnie, przychodzą i rozmawiamy. Nigdy nie pytałem państwa o to, z jakiej opcji jesteście, jaką sprawę przynosicie, czy ojciec albo mama jest członkiem Koalicji Obywatelskiej, czy innej partii politycznej. To nie ma znaczenia. Trzeba chronić dobro dzieci. Zawsze staliśmy na tym stanowisku i tak robiliśmy. Natomiast to, co się stało 2 tygodnie temu na sali sejmowej pokazuje, jak wy się odpłaciliście za to. To ustawa zmieniająca kodeks procedury cywilnej i przepis, który mówił o tym, że jeżeli prokurator generalny składa skargę nadzwyczajną, to wówczas dziecko ma pozostać na terytorium Polski. Co zrobiliście dla zabawy? Wywaliliście ten przepis z ustawy. Dla zabawy to zrobiliście. Nawet nie potrafiliście tego wyjaśnić. Tak… Niektórzy kiwają głowami... Tak, to jest właśnie ten symbol. Wy nie macie prawa dojść do władzy. To jest symbol właśnie tego, jak wy się zachowujecie. Oczywiście przywróciliśmy ten przepis, udało nam się go przywrócić, ale najgorsze jest to, że potrafiliście to tłumaczyć w taki sposób… Powiem szczerze, nigdy się nie zdarzyło w ciągu 7 lat, żebyśmy mieli spór wokół dzieci. Ale co się z wami porobiło, zobaczyłem 2 tygodnie temu. Wy dla zabawy wywaliliście ten przepis.

Chcę powiedzieć, że to nie tylko kwestie krajowe, ale także unijne… I to jest zasługa Zbigniewa Ziobry. Pani przewodnicząca bardzo mocno mówiła o tym, że niszczymy relacje z Unią Europejską. Ale zapewne pani już nie wie, że nie kto inny, tylko Zbigniew Ziobro doprowadził do tego, że w rozporządzeniu Bruksela II bis pojawił się przepis, który mówi o tym, że w całej Europie, jeżeli badana jest jakaś sprawa, gdzie w tle pojawia się dziecko, dobro dziecka, to ma być zbadana jego tożsamość. Tak, z resortu sprawiedliwości wyszła ta poprawka. Żeby było śmieszniej, proszę pani, to wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej to poparły. W sierpniu wchodzi to rozstrzygnięcie. Zgodnie z tym rozstrzygnięciem we wszystkich sprawach, gdzie na przykład dziecko polskie będzie za granicą, gdzie w tle będzie pojawiało się dziecko z obywatelstwem polskim, trzeba będzie szukać w razie czego polskiej rodziny zastępczej. Tego już państwo nie dostrzegają. Tak jak wielu innych rzeczy… W obszarze ochrony dzieci jeszcze jedna rzecz, która jest mi szczególnie bliska – kwestia adopcji nielegalnej. Tego również nie dostrzegliście. Kilka lat temu można było dziecko kupić w internecie. Taka jest prawda. Nic z tym nie zrobiliście. Ale my zrobiliśmy, właśnie z polecenia ministra sprawiedliwości specjalną ustawę o nielegalnych adopcjach, pojawiły się specjalne przepisy w Kodeksie karnym i nie ma już dzisiaj tego problemu. I wiele innych rzeczy…

Niestety, wy populistycznie atakujecie, nierzeczowo. Ja tylko tyle, bo rozumiem, że chodzi jeszcze o to, żeby były jakieś pytania. Tyle w temacie dzieci. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Kto z państwa?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł:

Dodam tylko w sprawie ochrony dzieci – nie poparliście przepisów wprowadzających obligatoryjne dożywotni zakaz pracy z dziećmi dla pedofila. Nie poparliście przepisów zaostrzających kary za zgwałcenie dziecka z 5 do 30 lat? Mało tego, nie poparliście wyłączenia przedawnienia przestępstw pedofilskich.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Taką ustawę złożyliście? Niech pan nie kłamie.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł:

Nie poparliście wreszcie bezwzględnego dożywocia dla najniebezpieczniejszych pedofilów. Dziękuję.

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Obrońcy pedofili!

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czy jeszcze ktoś z panów ministrów zabiera głos?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł:

Kończąc tę listę hańby Platformy Obywatelskiej, chciałbym wspomnieć o ustawie antylichwiarskiej. Otóż zapewniliście bezkarność lichwiarzom, likwidując przepis, który przewidywał przestępstwo lichwy. Zlikwidowaliście również przepis, który wprowadzał maksymalne koszty pozaodsetkowe. To są zmiany z 2011 roku. To spowodowało eldorado dla lichwiarzy kosztem polskich rodzin, dzieci, osób w przymusowej sytuacji. Rozbroiliście polskie prawo ze wszystkich narzędzi, które pozwalały na walkę z mafiami lichwiarskimi. To byłoby na tyle, jeżeli chodzi o listę waszych dokonań. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę, pan minister Woś.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawy więziennictwa. Dzięki panu ministrowi Zbigniewowi Ziobro więźniowie nie siedzą, nie oglądają telewizji całymi dniami, ale się wzięli do roboty. I to jest wielki sukces programu „Praca dla więźniów". Blisko 90% tych, którzy w tej chwili mogą pracować, pracuje.

System dozoru elektronicznego. Wy doprowadziliście do zapaści ten system. Więźniowie zamiast chodzić w obrączkach – co taniej kosztuje obywateli – zamiast chodzić do pracy, zostali przez wasze zmiany w prawie właściwie pozbawieni tej możliwości. W tej chwili prawie 8000 osób – zmiana z kilkuset w waszych czasach – jest w systemie dozoru elektronicznego.

Szanowni państwo, programy modernizacyjne dla Służby Więziennej, nowy system szkolenia. Cały pakiet zmian dzięki decyzjom pana ministra Ziobro, które usprawniają więziennictwo.

Ale też walka z pedofilią – powiedział wam pan minister Warchoł, za czym nie głosowaliście. Jeszcze raz trzeba podkreślić – haniebnie jako ta fatalna opozycja podkreślaliście chociażby sprawy pedofilii. Nie ma osoby w Polsce, która zrobiła więcej dla walki z pedofilią niż pan minister Zbigniew Ziobro. Chociażby okresy przedawnienia. Wy skróciliście przedawnienie za pedofilię do 5 lat. Wy to zrobiliście. My przywróciliśmy 10 lat i będą dalsze zmiany. Rejestr pedofilów, bardzo ważny system. Każdy może sprawdzić, czy w okolicy, w której mieszka, dzieci są bezpieczne. Kilkanaście systemów, przyspieszenie wymiaru sprawiedliwości to są realne twarde statystyki. Przyspieszenie wymiaru sprawiedliwości dzięki informatyzacji na potężną skalę. 1/3 postępowań już właściwie jest sprowadzona online dzięki kilkunastu systemom, które w tym czasie zostały wprowadzone przez pana ministra Zbigniewa Ziobrę. W pełni zinformatyzowany Krajowy Rejestr Zadłużonych, e-KRS i tak dalej. W waszych czasach kilkanaście różnych systemików, niekompatybilnych. Urzędnicy biegali od komputera do komputera. My z tym

realnie kończymy. Dzięki temu postępowania przyspieszają i to są realne sukcesy, realne decyzje. Tam, gdzie mogliśmy reformować, tam widać tego owoce. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister Kaleta.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, przewodniczący Komisji do spraw reprywatyzacji nieruchomości warszawskich Sebastian Kaleta:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pan przewodniczący Paszyk powiedział o takich czasach, że dzisiaj trudno zapukać do prokuratora, bo ten nie za bardzo chciałby prowadzić ważne sprawy. To chyba za waszych rządów takie czasy były. Bo były afery, gdzie mieszkańcy Warszawy wyrzucani z mieszkań, prześladowani przez czyścicieli kamienic, pukali do drzwi prokuratorów, ale te były zamknięte. Więcej, pukali do drzwi was polityków, rządu, żeby zająć się sprawą wyrzucanych ludzi z mieszkań, żeby zająć się złodziejstwem, które się działo w biały dzień, żeby zająć się mafią, która się wytworzyła wokół Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy. Nie, nie są to moje słowa. To są słowa Hanny Gronkiewicz-Waltz, która po latach przyznała, że w jej otoczeniu taki twór powstał. Chyba wasz pan marszałek Struzik urzęduje blisko pani prezydent, jakoś chyba się tym problemem nie zainteresował. To był problem realny, który dotykał tysięcy mieszkańców Warszawy. Rozpisywały się media, pan minister Ziobro, jeszcze zanim te wielkie artykuły powstały w „Gazecie Wyborczej" o Chmielnej 70, już na początku swojego urzędowania zlecał analizy dotyczące patologii warszawskich reprywatyzacji. Kiedy zreformowana została prokuratura, to było jedno z pierwszych zadań, które postawiono zreformowanej prokuraturze. Powołano komisję weryfikacyjną, która działa w ramach Ministerstwa Sprawiedliwości. Przecięliśmy ten rak, który toczył Warszawę. Dzisiaj warszawiacy są bezpieczni. 350 osób otrzymało odszkodowania w kwocie 10,5 mln zł. Ale to nie były pieniądze zabrane innym podatnikom. To były pieniądze wyrwane mafii reprywatyzacyjnej. To były pieniądze, które bezprawnie trafiły do ludzi, którzy nigdy nie powinni tych pieniędzy uzyskać. Mówiliście, że komisja weryfikacyjna niewiele wyjaśni, że wszystko odwrócą sądy. Otóż na kilkaset postępowań przed wojewódzkimi sądami administracyjnymi – rzeczywiście, nie wszystko wygrywamy – proporcja spraw wygranych do przegranych jest w równowadze, wbrew temu, co mówiliście, że wszystko zostanie odrzucone przez sądy. Ci, którzy śmiali się w twarz mieszkańcom Warszawy, ci, którzy pławili się w luksusach, którym wypłacaliście pieniądze w milionach za bezprawne roszczenia, dziś stoją przed sądami, muszą się tłumaczyć. Będą odpowiadać za to. Kilkaset śledztw, kilkudziesięcio oskarżonych. Osoby wykonujące zawody zaufania publicznego. My z tym zrobiliśmy w końcu porządek.

Kwestia dotycząca innych patologii, które toczyły nasze państwo. Wszyscy pamiętamy, że ludzie na widok komornika kiedyś drżeli za waszych rządów. Zabierane traktory, zabierane najbardziej potrzebne przedmioty użytku codziennego. Media niemal codziennie rozpisywały się o kolejnych patologiach w środowisku komorniczym.

Pani się śmieje z tego, że w jednej ze spraw odebrano dziecku łóżeczko, a matce, która wychowywała samotnie dziecko, pralkę? Z tego się pani Gasiuk-Pihowicz śmieje? To były patologie, o których media się rozpisywały. Byliście bezradni. W egzekucji komorniczej oczywiście zawsze jest dług, wierzyciel, dłużnik, dwie strony, które mają różne interesy. Ale my skończyliśmy z tymi patologiami. Przecięliśmy je. Dzisiaj nie sposób poczytać o tym, że komornik coś zrobił źle i nie poniósł konsekwencji. Jest odwrotnie – błyskawiczna reakcja. Jest to efekt reformy egzekucji komorniczej. Ale co jest bardzo istotne? Oprócz likwidacji patologii, doprowadziliśmy do zwiększenia skuteczności pracy komorników. Ucywilizowaliśmy egzekucje w Polsce. Kiedy przychodziliśmy skuteczność egzekucji szorowała po dnie. Reforma weszła w 2019 roku. W 2015 roku – to ważne dla przedsiębiorców dane – na 67 mld zgłoszonych do komorników wierzytelności uzyskano zaledwie 8 mld, czyli 12,4%. A w ubiegłym roku, jeszcze pandemicznym, skuteczność egzekucji przekroczyła 10 mld zł ze zgłoszonych nie 67 mld, ale 60 mld. Skuteczność na poziomie 17,65%. Każdy współczynnik egzekucji komorniczej wzrósł dzięki tym reformom.

Pan minister Woś powiedział o część dotyczący cyfryzacji. Ja bym chciał się częściowo odnieść do tego, co padło o tym raporcie „Iustitii", że sądy według tego raportu mają

wolniej wydawać rozstrzygnięcia. Szanowni państwo, państwo tak szafujecie, że Ministerstwo Sprawiedliwości… Ze sprawność postępowań… A z drugiej strony niezawisłość sędziowska. Oddzielmy pewne sprawy. Ministerstwo Sprawiedliwości, ustawodawcy odpowiedzialni są za przekazanie sądom narzędzi do pracy. Ale to sędziowie orzekają, to sędziowie sobie wyznaczają wokandy. Jeśli sami sędziowie piszą o tym, że wolno rozpatrują sprawy, to w pierwszej kolejności oni powinni odpowiedzieć, dlaczego wolno pracują. Ale Ministerstwo Sprawiedliwości ma swoje obowiązki. Obowiązki Ministerstwa Sprawiedliwości w ostatnich latach polegały na tym, żeby udostępniać narzędzia technologiczne, żeby maksymalnie upraszczać obieg korespondencji, usprawnić postępowanie. W ubiegłym roku wprowadziliśmy portal informacyjny dla pełnomocników. Każdy adwokat, radca prawny w Polsce, który prowadzi swoje sprawy, dostaje pisma nie przez pocztę, nie przez obieg – sekretariat, poczta, sekretariat, biurko adwokata czy radcy prawnego. Nie. Pracownik sekretariatu wprowadza dokument do systemu i 3 minuty później pełnomocnik to widzi. I potrafi sobie zaplanować pracę. To są realne narzędzia, które wprowadziliśmy, które skracają postępowania. Miliony pism zostało skierowanych w tym trybie. Takich systemów jest więcej. Moglibyśmy o nich bardzo długo mówić, ale zachęcam państwa posłów do przejrzenia prezentacji, którą wczoraj z ministrem Wosiem pokazywaliśmy.

Pani Gasiuk-Pihowicz wykazała się taką oto ignorancją. Jesteśmy w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, wydaje mi się, że posłowie w niej zasiadający, znają kompetencje właściwych ministrów i ich nadzoru. Przywołała w ramach zarzutu do Ministerstwa Sprawiedliwości kwestie nadzoru administracyjnego nad sądami administracyjnymi. No pani poseł, czy pani ma świadomość tego, że nadzoru administracyjnego nad sądami administracyjnymi nie sprawuje Ministerstwo Sprawiedliwości? Może ktoś pani to napisał, a pani tego nie czytała… Przywołała pani w formie zarzutu statystyki dotyczące postępowań przed sądami administracyjnymi. Może pani po prostu nie wiedziała, o czym pani mówi, co pokazuje skrajne brak kompetencji do zasiadania w tej Komisji.

Ale powiem więcej – o innym fałszu, który pani podała. Przejdę w podsumowaniu mojej części do spraw europejskich. Pani powiedziała, że sądy w Unii Europejskiej odmawiają wykonywania ENA. To jest kłamstwo. W żadnej ze spraw, w których Polska kierowała wnioski o ENA – kontekstowo pani mówiła o kwestii praworządności – nie odmówiono Polsce przekazania poszukiwanego wskutek zarzutu braku praworządności. Pani może nie wie, pani może żyje w jakiejś odrealnionej rzeczywistości, wirtualnej rzeczywistości. Rzeczywiście zdarzało się, że sądy niektórych państw pytały Trybunał Sprawiedliwości, czy w związku z zarzutami, które państwo fałszywie formułujecie, można wstrzymywać przekazywanie, bo w Polsce nie będą mieli sprawiedliwego procesu. TSUE orzekał, kazał badać indywidualnie, co swoją drogą znajduje również odzwierciedlenie w ustawie o Sądzie Najwyższym, którą będziemy przyjmować – orzecznictwo TSUE, które pani tak przywołuje – i co się okazuje? Że sądy w całej Europie robiły te testy w kilku tysiącach przypadków. Badały czy konkretny podejrzany, poszukiwany może liczyć na sprawiedliwy proces w Polsce. I co? Wszystkich przekazały. Wszystkich, co do jednego. Zdarzało się, że w kilku jednostkowych przypadkach w pierwszej instancji sądy w niektórych państwach wydały orzeczenia odmawiające, ale we wszystkich tych sprawach w drugiej instancji sądy w tamtych państwach przekazały. Choćby w tej słynnej sprawie pierwszej, bo najbardziej znana była sprawa z Irlandii. Taka pierwsza, która uruchomiła dyskusję na ten temat. Nie wiem, czy państwo wiecie, ale ten podejrzany został przekazany Polsce. To pokazuje tylko skalę państwa ignorancji, niekompetencji w formułowaniu zarzutów, które padały obok tego wniosku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan minister Romanowski, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Romanowski:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pan minister Kaleta mówił o ściągalności alimentów przez komorników. Ta skuteczność jest najwyższa od lat. Ale dlaczego to jest możliwe? Dlatego, że jednym z pierwszych projektów, który został przygotowany w Ministerstwie Sprawiedliwości, to właśnie projekt, który skończył z bezkar-

nością alimenciarzy. Zmieniliśmy przepisy Kodeksu karnego, w których skasowano przesłankę, bardzo ogólną, uporczywego uchylania się od alimentów. Ktoś, kto okazjonalnie zapłacił niewielką kwotę, mógł uniknąć odpowiedzialności. Zmieniliśmy to na przesłankę obiektywną 3 miesięcy. Co się stało? W sposób drastyczny wzrosła również ściągalność alimentów do państwowego Funduszu Alimentacyjnego.

Program „Praca dla więźniów", o którym mówił pan minister Woś, również przyczynia się do tego, że osoby osadzone za przestępstwo niealimentacji mogą swoje zobowiązania spłacać. Idziemy dalej, proponując alimenty natychmiastowe.

Kolejna sprawa. Natychmiastowa pomoc dla ofiar przemocy domowej. Przez lata obowiązywały przepisy, zgodnie z którymi osoba pokrzywdzona przemocą domową pozostawała pod jednym dachem ze sprawcą albo musiała z tego domu uciekać. My to zmieniliśmy. Wprowadziliśmy natychmiastowy nakaz opuszczenia przez sprawcę przemocy mieszkania, zakaz zbliżania się do tego mieszkania. Ponad 5000 nakazów, które Policja czy Żandarmeria Wojskowa w trybie natychmiastowym wydały – to jest właśnie skala tych zaniedbań, które były za państwa rządów. Już nie jest tak, że osoby pokrzywdzone – zazwyczaj kobiety i dzieci, bo w prawie 99% przypadków to dotyczy właśnie ich – muszą uciekać. Nowe narzędzia również wprowadzamy. W kolejnych nowelizacjach proponujemy kolejne nakazy, kolejne zakazy – zakaz zbliżania się do osoby, zakaz wstępu w określone miejsca i zakaz komunikowania się. Prawie 20 tys. nowych osób, które były zagrożone przemocą domową, przyszło w związku z obowiązywaniem tej ustawy do ośrodków z Funduszu Sprawiedliwości. Skala tej bezpośredniej pomocy dla wszystkich pokrzywdzonych przestępstwem nigdy nie była tak duża – dzięki zmianom, które wprowadziliśmy. Obecnie mamy ponad 300 ośrodków w całej Polsce, które tej pomocy udzielają. Nie mówiąc już o wsparciu dla ochotniczych straży pożarnych na sprzęt ratujący życie, zdrowie, w szczególności dla ofiar wypadków komunikacyjnych, dla szpitali czy Kliniki Budzik. Prawie 150 tys. osób skorzystało z tej pomocy, która jest kompleksowa i natychmiastowa.

Na koniec pan minister Wójcik mówił o wsparciu dla najsłabszych, dla dzieci. Może warto wspomnieć, że Polska jest w tym przytaczanym sprawozdaniu Justice Scoreboard na drugim miejscu, jeżeli chodzi o dostęp do wymiaru sprawiedliwości dla osób niepełnosprawnych. Realizujemy bardzo duży projekt dostępności – szkolenia, działania w zakresie infrastruktury. Jako pierwsi w Europie wprowadzamy specjalny tryb przesłuchań dla osób z niepełnosprawnością, w szczególności z niepełnosprawnością intelektualną. Nowa metoda wspierająca komunikację w tym zakresie. Polska jest na pierwszym miejscu, jeżeli chodzi o przyjazne przesłuchania. Tutaj również wprowadzamy dalsze działania, wprowadzając w szczególności polepszenie procedury wysłuchania dziecka, dookreślenia czynności przygotowawczych w zakresie przesłuchania, dostosowanie do indywidualnych potrzeb.

Wiele było mowy o zmianach legislacyjnych, jeżeli chodzi o ściganie tej najbardziej brutalnej odrażającej przestępczości na tle seksualnym wobec dzieci. Powołaliśmy zespół, który wdraża i przygotowuje krajowy plan działania zgodnie z konwencją z Lanzarote. Pierwszy draft tego programu oparte na The Model National Response już został przekazany do wszystkich instytucji, które z nami współpracują, zarówno tych rządowych agend, jak i pozarządowych. To są właśnie te realne działania, nie tylko legislacyjne, ale również w zakresie dostosowania poszczególnych procedur i wdrożenia komunikacji między różnymi instytucjami, bo to jest tutaj fundamentalne. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Pani minister Frydrych, tak?

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Bardzo bym prosił panią minister Frydrych. Prosiłbym o wysłuchanie danych, które pani minister poda, które w zderzeniu z propagandą wiele powiedzą na temat rzetelności opozycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo, pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Katarzyna Frydrych:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zanim przejdę do danych – jak to ujęła jedna z pań posłanek, magicznych sztuczek, jeśli chodzi o dane statystyczne – to pozwolicie państwo na jeszcze kilka słów wstępu natury ogólnej. Nie ulega wątpliwości, że sprawiedliwy i sprawnie funkcjonujący wymiar sprawiedliwości to podstawa demokratycznego państwa. Nie ulega też wątpliwości, że dlatego właśnie Ministerstwo Sprawiedliwości pod kierunkiem ministra Zbigniewa Ziobry podjęło gruntowną reformę sądownictwa. Na mocy przygotowanych w resorcie ustaw udało się wprowadzić wiele korzystnych zmian, które usprawniają pracę sądów. O tych zmianach już była wcześniej mowa, ale ja uzupełniająco tylko podam, że od 2018 roku funkcjonuje w sądach powszechnych komputerowy system losowego przydziału spraw sędziom. Nie jest już tak, że o przydziale sprawy decyduje przewodniczący wydziału. Decyduje o tym losowanie spośród grupy sędziów. I jeszcze co najważniejsze – dostęp do raportu losowania od października 2021 roku jest możliwy dla każdego obywatela, jeśli chodzi o jego sprawę. Na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości jest odpowiednia wyszukiwarka i można ustalić, jaki był wynik raportu losowania, również poznać treść tego losowania. Kolejne usprawnienia, jeśli chodzi o pracę w wymiarze sprawiedliwości, to elektroniczny Krajowy Rejestr Sądowy. Sukcesem okazała się w tym zakresie informatyzacja KRS-u. Wszystkie wnioski do rejestru przedsiębiorców KRS-u są składane elektronicznie. Od początku lipca 2021 roku przez portal wpłynęło ponad 264 tys. wniosków, a przedsiębiorcy zarejestrowali w ten sposób ponad 640 prostych spółek akcyjnych. Kolejna kwestia związana z informatyzacją to cyfrowa rejestracja rozpraw. Tutaj również Ministerstwo Sprawiedliwości pod kierunkiem pana ministra podjęło decyzję o wyposażaniu w cyfrowy sprzęt audio-wideo do nagrywania rozpraw sądów powszechnych. Rozprawy zdalne, proszę państwa, pomogły sądom w tej działalności orzeczniczej w trakcie trwania pandemii. Gdyby nie decyzje dotyczące rozpraw zdalnych, odpowiedni sprzęt, który został skierowany do sądów powszechnych, byłaby duża zapaść w wymiarze sprawiedliwości. Dbałość ministra sprawiedliwości o to, aby zabezpieczyć działanie, funkcjonowanie sądów w tym trudnym okresie spowodowała, że sądy mogły funkcjonować w zakresie, w jakim umożliwiały im to obostrzenia pandemiczne.

Proszę państwa, na mocy opracowanych w Ministerstwie Sprawiedliwości przepisów została przywrócona również instytucja asesora sądowego. Dzięki tej instytucji z Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie wychodzą bardzo dobrze przygotowani absolwenci do podejmowania czynności orzeczniczych. To elita przyszłego zawodu sędziowskiego, jeśli chodzi o nasz kraj. Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowywało również i przygotowuje w dalszym ciągu zmiany przepisów dotyczących procedury cywilnej i procedury karnej, bo również te przepisy powodują, że sądy mogą pracować sprawniej. W sprawach karnych, choćby dla przykładu, wyeliminowano taką absurdalną procedurę, jak odczytywanie przez sędziów na rozprawie setek, a nawet czasami stek tysięcy spraw. Rozstrzygnięto również kwestię, że może być prowadzona rozprawa pod nieobecność oskarżonych.

Teraz słów kilka o magicznych sztuczkach, o których mowa. Nie są to, proszę państwa, sztuczki. Nie wiem, dlaczego nie chcecie państwo przyjąć do wiadomości, że sądy naprawdę pracują dobrze. Wskaźnik opanowania wpływu to jest ta podstawowa dana statystyczna, która mówi o tym, ile spraw do sądów wpływa w danym okresie sprawozdawczym, ile sąd tych spraw załatwił. Jeżeli sądy opanowują wpływ w ponad 100%, to jest to bardzo dobra informacja dla obywatela. Pozwolicie państwo, że przytoczę kilka danych. W roku 2008 na przykład do sądów powszechnych wpłynęło 11 209 552 sprawy. 2019 roku, proszę państwa, odnotowaliśmy rekordowy wpływ 17 728 993 spraw. Wskaźnik opanowania wpływu w roku 2020 wyniósł ponad 102%. W 2021 ponad 101%. W pierwszym kwartale 2022 roku ponad 104%. Dla porównania w roku 2013 wskaźnik ten wynosił tylko 96,1%. Mówiąc o głównych kategoriach spraw – bo to tylko główne kategorie, drodzy państwo, nie wszystkie sprawy wpływające do sądu są liczone w ramach tej średniej ważonej, która tak wszystkich państwa fascynuje i pasjonuje, o którą wszyscy państwo opieracie się, mówiąc, że sądy pracują wolniej – mówiąc o sprawach karnych i tym współczynniku dla przykładu, w 2013 roku ten współczynnik wynosił 9,5, w 2014 roku 9,8, w 2021 już 8,7, a w pierwszym kwartale 2022 roku

8,2. Jeśli państwo uważacie, że współczynnik za rok 2021 na poziomie 8,7 jest lepszy niż za rok 2013 – 9,5 – to jest lepszy, istotnie. Natomiast jeśli państwo uważacie, że wcześniej sądy lepiej pracowały, to niestety tak nie było. Bo współczynnik za 2013 rok – 9,5 – był gorszy niż ten, które sądy w sprawach karnych osiągnęły w 2021 roku. I tak mogłabym mówić o tych danych statystycznych w zakresie spraw gospodarczych, procesowych, w których również wskaźnik opanowania wpływu uległ znacznemu polepszeniu. Podobnie sprawy procesowe z zakresu prawa pracy w sądach okręgowych czy w sądach rejonowych. Padła informacja o tym, że Stowarzyszenie „Iustitia" podało komunikat, że dla spraw cywilnych w sądach rejonowych w roku 2021 średni czas trwania wynosił ponad 10 miesięcy. Proszę państwa, średni czas trwania w sprawach cywilnych w sądach rejonowych za rok 2021 wynosił 5,6. Natomiast w pierwszym kwartale 2020... Pan minister mnie tu istotnie poprawia... Wynosił 7,6. Natomiast w sprawach cywilnych za pierwszy kwartał bieżącego roku wynosił 5,6.

Ja bym naprawdę bardzo chciała… bo próbowałam się z tą narracją przedostać na posiedzeniu Komisji sejmowej, które miało miejsce jesienią 2021 roku. Kiedy próbowałam…

To już mówię odpowiednio. Sąd okręgowy – 8,9 w 2021 roku. Mówimy o sprawach cywilnych. A pierwszy kwartał 2020 roku 7,9. Zatem nie jest to na pewno współczynnik ponad 10, o którym była mowa. Ja nie jestem w stanie się odnieść do współczynników, które pokazuje Stowarzyszenie „Iustitia" i każde inne stowarzyszenie. Nasze dane oparte są zawsze na statystykach, które podają sądy powszechne w zakresie liczby spraw, które wpłynęły, liczby spraw, które zostały przez sądy załatwione.

Rozpoczęłam również wypowiedź dotyczącą posiedzenia Komisji, które miało miejsce jesienią 2021 roku, kiedy miałam przyjemność uczestniczyć w tym posiedzeniu. Kiedy próbowałam wytłumaczyć, co to jest średnia ważona, średni czas trwania postępowania, jak to jest liczone, jakim algorytmem, niestety nie wykazaliście państwo tym zainteresowania. Tak naprawdę sądy przyspieszyły, pracują sprawniej, a opieranie się na liczbach, które nie są sprawdzone, jeśli chodzi o dane statystyczne – bo nie wiem, na jakich liczbach się państwo opieracie – jest po prostu nierzetelne.

Jeśli mówimy o przewlekłości postępowania – jest taka instytucja jak skarga na przewlekłość postępowania. Czy wiecie państwo, w jakim okresie odsetek spraw, w których ta skarga została uwzględniona w sprawach, w których zasądzono należne świadczenie na rzecz uprawnionej osoby, która o takie stwierdzenie przewlekłości występowała, był największy? Dla uzupełnienia – ten największy odsetek to był rok 2010, patrząc na przedział 2005–2021. A największe przedziały były między latami 2009 i 2012. Wówczas sądy, biorąc pod uwagę liczbę skarg wnoszonych, gdzie stwierdzana była przewlekłość i zasądzone były stosowne świadczenia, odnotowały największy wskaźnik, jeśli chodzi o skargę na przewlekłość postępowania. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo, pani minister. Panie ministrze?

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu. Mam nadzieję, że te dane, które przekazała pani minister Frydrych, pokazujące znacznie bardziej efektywną pracę sędziów w okresie naszej odpowiedzialności, po zmianach, które wprowadziliśmy w stosunku do okresu, w którym za sądownictwo odpowiadała opozycja, przemówią choć odrobinę do niektórych z naszych krytyków. Chciałbym jeszcze prosić pana przewodniczącego o umożliwienie powiedzenia kilku słów moim dwóm zastępcom z prokuratury – panu prokuratorowi krajowemu Barskiemu i panu prokuratorowi Sierakowi.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

We wniosku była krytyka pod adresem prokuratury. Panie prokuratorze, naprawdę króciutko poproszę.

Pierwszy zastępca prokuratora generalnego, prokurator krajowy Dariusz Barski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, zarzuty formułowane we wniosku pod adresem prokuratury – bo takie tam się znalazły – są kompletnie chybione i krzywdzące. Od 2016 roku jednym ze strategicznych celów prokuratury

pozostaje walka z szeroko rozumianą przestępczością gospodarczą, w tym też z przestępstwami naruszającymi interesy finansowe Unii Europejskiej. W walce z tą przestępczością prokuratora odnosi niepodważalne sukcesy. W poprzednim roku prowadziliśmy około 1300 spraw tak zwanych VAT-owskich, w których wartość wyłudzonego mienia w każdej z tych spraw wynosiła co najmniej 1 mln zł. W przeszłości, na przykład w roku 2014 prowadzono takich postępowań o połowę mniej. W roku 2021 liczba tego typu postępowań wzrosła o 70% w porównaniu z rokiem 2015. To są suche dane statystyczne. Działania prokuratury w tej sferze spowodowały ogromny wzrost ściągalności podatku VAT. O tym już panowie dzisiaj tutaj mówili. Było on o 92 mld zł większy niż w roku poprzedzającym reformę prokuratury i wynosił prawie 250 mld zł. O trafności wprowadzonych zmian legislacyjnych w zakresie fikcyjnych faktur VAT i ich dobrym funkcjonowaniu w praktyce świadczy liczba postępowań zakończonych aktami oskarżenia w tych sprawach o zbrodnie VAT-owskie. W 2021 roku było to 229 spraw, 82 sprawy więcej w porównaniu z rokiem poprzednim. Te dane – nie chcę już tu ich przytaczać – konsekwentnie wzrastają. Tylko w roku 2019 zabezpieczono mienie należące do tej kategorii przestępców o wartości prawie 4 mld zł, podczas gdy w roku 2015, czyli przed reformą prokuratury, było to jedynie 755 mln zł. W roku 2021 łączna wartość mienia objętego postanowieniami o zabezpieczeniu majątkowym w tych najpoważniejszych sprawach związanych z wyłudzeniem podatku VAT wzrosła o blisko 68% w porównaniu z rokiem 2020 i osiągnęła wartość 5 272 mln zł z resztkami… Nie będę tego cytował.

Proszę państwa, prokuratora na poważnie zajęła się przestępstwami niosącymi za sobą dotkliwe konsekwencje społeczne. Była już o tym mowa – o przestępstwie lichwy. Proszę państwa, prokuratura przeanalizowała setki takich postępowań, w większości wcześniej umorzonych. Stworzono pewien algorytm. Analiza pozwoliła na ustalenie pewnego modus operandi działania sprawców i to pozwoliło skierować szereg aktów oskarżenia do sądów. Pokrzywdzonych są setki. Łączna wartość mienia przez nich utraconego to dziesiątki milionów złotych. Ale działanie prokuratury w tym obszarze nie ogranicza się tylko do tej tematyki karnej. Prokuratorzy domagają się w tych postępowaniach cywilnych stwierdzenia nieważności zawartych takich lichwiarskich umów i wstrzymania egzekucji nieruchomości. Działamy tutaj w tych wszystkich sferach.

O walce z dopalaczami też tutaj mówił już pan minister. Wszystkie dostępne parametry pokazują, że nastąpił kilkakrotny wzrost aktywności prokuratury w tych sprawach.

O dzikiej reprywatyzacji też muszę wspomnieć, bo to jednak prokuratura się tym zajmuje.

Proszę państwa, pan Kaleta nie mówił o przestępczości związanej z pseudokibicami. Wydziały zamiejscowe… To jest bardzo poważna sprawa. Nie wiem, co panią śmieszy, ponieważ są to zorganizowane grupy przestępcze...

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Państwo wystąpili z wnioskiem i pan prokurator odpowiada. Proszę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

W innym zakresie.

Pierwszy zastępca prokuratora generalnego, prokurator krajowy Dariusz Barski:

Inna sfera działalności prokuratury to zwalczanie cyberprzestępczości, niezwykle skomplikowany temat. Utworzono specjalne struktury do walki z tego rodzaju przestępczością na różnych szczeblach prokuratury. Prokuratura w ogóle stawia na specjalizację, powołano wyspecjalizowane struktury do walki z przestępczością gospodarczą, finansową, szpiegostwem. Powołano na szczeblu Prokuratury Krajowej dział do spraw tak zwanych zabójstw niewykrytych. Dzięki zdobyczom dzisiejszej nauki udaje się w ramach podejmowanych w tym śledztw wykrywać sprawców głośnych zbrodni sprzed lat, chociażby sprawa zabójstwa Iwony Cygan. Wskazane przykłady działania prokuratury nie wyczerpują wszystkich obszarów, na których prokuratura jest aktywna.

Chciałbym jeszcze wspomnieć oczywiście o śledztwie w sprawie wojny napastniczej wszczętej przez Rosję przeciwko Ukrainie. Proszę państwa, prokuratura polska była pierwszą prokuraturą, która takie postępowanie wszczęła na polecenie pana prokuratora generalnego po jego rozmowie z prokurator generalną Ukrainy. Powstał wspólny międzynarodowy zespół śledczy. Uczestniczy w nim obecnie polska prokuratura, litewska, ukraińska i co niezwykle istotne – również prokuratora Międzynarodowego Trybunału Karnego w Hadze. Współpracujemy ściśle z prokuratorami haskimi. W poniedziałek nastąpi rozszerzenie tego wspólnego międzynarodowego zespołu o kolejne państwa – Słowację, Łotwę i Estonię. Sytuacja geopolityczna związana z wojną na Ukrainie zintensyfikowała działania obcych służb na naszym terenie i dlatego prokuratura działa tu wspólnie ze służbami specjalnymi – SKW i ABW – reaguje na te zagrożenie. Proszę państwa na przestrzeni ostatnich kilku tygodni zatrzymano 7 szpiegów narodowości rosyjskiej, białoruskiej, wobec których sądy zastosowały środki zapobiegawcze w postaci tymczasowego aresztowania. Obecnie prokuratura jest nie tylko strażnikiem bezpieczeństwa Polaków chroniącą ich przed krzywdą, ale również rzecznikiem ich interesów. Świadczy o tym choćby liczba wszczętych postępowań karnych, która systematycznie wzrasta od roku 2016. W roku 2020 było to 630 tys. spraw, w 2021 roku 660 tys. i te liczby cały czas wzrastają. Dowodem na efektywność działań prokuratury jest znaczący wzrost spraw zakończonych. W 2021 zakończono 1 111 505 spraw. Jak powiedziałem, ta liczba stale wzrasta. Należy przy tym wskazać, że znaczna liczba spraw zakończyła się skierowaniem sprawy do sądu, co świadczy o prawidłowej realizacji przez prokuratorów działań wykrywczo-dowodowych. Do sądu skierowano 286 653 sprawy, czyli jeśli chodzi o ten rok, już ponad 13 tys. więcej niż w roku poprzednim. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę bardzo. Też syntetycznie, panie prokuratorze.

Zastępca prokuratora generalnego Krzysztof Sierak:

Panie przewodniczący, Szanowna Komisjo, będzie oczywiście krótko i syntetycznie odnośnie do jednej sprawy. Chciałbym się tu odnieść do wskazanego w uzasadnieniu wniosku tak zwanego wątku afery hejterskiej, a przede wszystkim też słów pani poseł Pihowicz, które dzisiaj z niedowierzaniem usłyszałem, że prokuratura w żaden sposób nie dąży do załatwienia tej sprawy. To absolutna nieprawda, a wręcz świadome kłamstwo, biorąc pod uwagę to, że 12 maja na sali plenarnej pani poseł dostała pełny zasób informacji o toczącym się postępowaniu.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Absolutnie nie. Proszę nie kłamać.

Zastępca prokuratora generalnego Krzysztof Sierak:

Szanowna pani poseł, jak na razie to pani kłamie z tego wynika… Bo było posiedzenie 12 maja i dostała pani prawie 7-minutową relację z tego, co zrobiłem w sprawie. A już oczekiwanie od pana prokuratora generalnego jakichkolwiek czynności w tej sprawie wskazuje na przede wszystkim brak wiedzy o sprawie albo słabą pamięć. Pragnę tylko przypomnieć, że pan prokurator generalny wzorcowo zaraz po zdarzeniu i wszczęciu śledztwa wyłączył się z nadzoru nad tym śledztwem. Ogłaszał ten fakt niejednokrotnie publicznie.

Ja teraz państwu przedstawię, jak to prokuratora nie robi nic w tej sprawie. Niezwłocznie następnego dnia po złożeniu zawiadomienia zostaje wszczęte śledztwo. W dniu wszczęcia śledztwa natychmiast prokuratura podjęła czynności procesowe w celu zabezpieczenia komputerów, nośników elektronicznych, telefonów użytkowanych przez wskazanych w zawiadomieniu sędziów. Prokuratura zabezpiecza pełną treść korespondencji mailowej. Wszystkie postanowienia wydane o żądaniu rzeczy są realizowane w tym samym dniu. Uzyskano materiały z innych postępowań. Zabezpieczono niezwłocznie z serwerów Ministerstwa Sprawiedliwości całą dokumentację, przeprowadzono jej analizę, przesłuchano kilkudziesięciu świadków, dokonano oględzin akt z różnych innych spraw, uzyskano i zabezpieczono dane użytkowników kont, poczty elektronicznej, bardzo obszerną korespondencję elektroniczną wchodzącą i wychodzącą. Niektóre pliki

liczyły po 182 tys. maili. Chciałbym tu jeszcze wskazać, że zwrócono się o międzynarodowa pomoc prawną do Stanów Zjednoczonych, do Irlandii. Jedną pomoc prawną już uzyskaliśmy i pozwala ona na dalsze prowadzenie czynności i ukierunkowywanie śledztwa. Chciałbym tu jeszcze wskazać, że w dniach 24 stycznia i 25 kwietnia ujawnione w mediach przez pana sędziego, który brał udział w programie, wszystkie te okoliczności dotyczące tej sprawy nie są okolicznościami nowymi. Te okoliczności nas wcale nie dziwią, bo te okoliczności znane są prokuraturze już od dawna i realizowane są w tym zakresie czynności. Podkreślić tylko muszę, że śledztwo to wymaga bardzo dużego nakładu pracy prokuratora, bo prowadzi on to śledztwo osobiście. Chcę jeszcze tu wskazać, że Prokuratura Okręgowa w Świdnicy prowadzi drugie postępowanie również z zawiadomienia sędziów. Drugie śledztwo – mogę ogólnie jedynie powiedzieć – pokazuje aferę hejterską niejako od drugiej strony. Pokazuje nieraz nieporozumienia i wzajemne animozje między sędziami. To śledztwo również jest na bardzo zaawansowanym etapie i gromadzone jest obszerny materiał dowodowy, który pozwoli po jego zgromadzeniu prokuratorowi zdecydować, kiedy i czy w ogóle przeobrazi tutaj etap postępowania in rem w etap ad personam. Dziękuję, to wszystko.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, do pytań zapisało się 12 posłów. Czy jeszcze ktoś z państwa chciał się zgłosić? Pan poseł Myrcha, pani europoseł Barbara Kempa, pan poseł Gosek i poseł Tadeusz Woźniak. Pani poseł Gasiuk-Pihowicz… Szanowni państwo, jedna minuta na zadanie pytania…

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Czemu?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Założyliśmy, że pracujemy do 14.00, oczywiście z tolerancją 15–20 minut, ale nie dłużej. Chcę mieć i czas na zadanie pytań, i na odpowiedzi.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Komisja Ustawodawczą będzie o 15.00, więc mamy więcej czasu. Sala też jest dostępna.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę państwa, minuta…

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Ale nie wystarczy minuta przy tej liczbie zarzutów. To niepoważne.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale zarzuty mieliście we wniosku, kochani… Dobrze. Zaczynamy.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Ale panie przewodniczący, czy będzie więcej czasu? Ponieważ to wygląda na taką zmowę i po prostu ustawkę. Panowie mówili tyle, żeby na pytania zabrakło czasu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Jaka ustawka? To odpowiedź na wasz wniosek – bardzo obszerna, kompetentna i merytoryczna. 2 minuty? Tak?

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Dlaczego 2 minuty? Może 3?

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):

Trzy, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie. Nie ma 3 minut. 2 minuty…

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):

Trzy minuty – precyzyjnie mierzone.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Mamy to przegłosować? Będę podtrzymywał 2 minuty. Wystarczy. Dobrze, pierwsza pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Pan minister Warchoł powiedział, że opozycja głosuje przeciwko ustawom. Tylko zapomniał pan dodać, że mimo że czasami jest istotny temat, to pozwalacie państwo sobie napisać taki projekt, który nadaje się do kosza. Mało tego, pozwalacie sobie nawet na to, że w drugim czytaniu zgłaszacie poprawki, które z treścią projektu nie mają nic wspólnego. Przykład? Projekt ustawy dotyczący Kodeksu postępowania cywilnego czy Kodeksu cywilnego. Inny przykład – ustawa dotycząca zawezwania do próby ugodowej. Prawda, panie przewodniczący Sak? Zgadzamy się z tym. Dlatego głosujemy przeciwko, ponieważ jesteśmy przeciwni takiej procedurze jaką państwo uprawiacie. Wrzucacie w drugim czytaniu poprawki, które z projektem nie mają nic wspólnego. Wprowadzacie rozwiązania, które są w ogóle nie do akceptacji. To po pierwsze.

Po drugie – pan minister Wójcik mówił o ustawie dotyczącej małoletnich. Panie ministrze, nie byliśmy przeciwko temu rozwiązaniu. Tylko przeciwko jednej rzeczy, a mianowicie temu, by z automatu następowało zawieszenie postępowania przy skardze nadzwyczajnej, ponieważ uważamy, że sąd apelacyjny, który został specjalnie wyspecjalizowany do tego tematu, jest kompetentny do oceny faktów w danej sprawie, więc proszę nie przeinaczać.

Inna kwestia. Kara jest istotna, proszę państwa, ale nie wolno zapominać o tym, że kara to jedno, a to jak długo trwa postępowanie, to jest druga kwestia. I to jest niezbędne by było społeczne odczucie wagi kary i sprawiedliwości. A to trwa długo. Ja przez czas tego posiedzenia Komisji dostaję smsy od słuchających nas ludzi. Oni piszą, jak długo czekają na wyznaczenie rozprawy. Informacja o tym, że jesteśmy na ostatnim miejscu w Unii Europejskiej jest prawdą i nie została wyliczona przez opozycję. Tak długo trwają postępowania. A to, że sprawy w ogóle są rozpoznawane i to, że jest duża aktywność w sądzie, jest efektem nie państwa działania tylko sędziów i pracowników administracyjnych sądów, o których w ogóle nie dbacie, bo te podwyżki są po prostu niepoważne przy obecnej inflacji. Ostatnie zdanie jeszcze, panie przewodniczący. Panie ministrze, ja jestem w tej Komisji już drugi rok, a pan przychodzi wyłącznie na te posiedzenia, na których jest rozpatrywany wniosek, który dotyczy odwołania pana z funkcji ministra. To jest wyraz pana arogancji wobec obywateli, bo my tu jesteśmy jako przedstawiciele obywateli, a pan nie ma odwagi przyjść i mówić o temacie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Krzysztof Śmiszek? Nie? Nie. Pan poseł Michał Szczerba, proszę.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, pojawia się takie pytanie, które warto zadać – skoro jest tak dobrze, dlaczego jest tak źle? Czy pan minister Ziobro byłby w stanie odpowiedzieć na pytanie, ile trwa wpis do księgi wieczystej w Warszawie? Notariusze mówią, panie ministrze, że już 13 miesięcy. To jest tylko papierek lakmusowy waszej skuteczności w wymiarze sprawiedliwości. Ale, szanowni państwo, pan minister razem z zastępcami, prokuratorami chciał nas tutaj po prostu zagadać, więc będziemy pytać o konkretne sprawy. Taką sprawą jest afera respiratorowa. Chciałbym, szanowni państwo, żebyście mieli pełną świadomość – tu są wszystkie możliwe przestępstwa gospodarcze. Chciałbym powiedzieć, że mamy tutaj do czynienia z dziesiątkami milionów złotych, pieniędzy wyprowadzonych ze Skarbu Państwa. I w tej sprawie mamy, panie ministrze Ziobro, również zbrodnię VAT-owską. Bo nie wiem, czy pan wie, ile zalega handlarz bronią w niezapłaconym VAT-cie? 13 mln zł. Handlarz bronią przez rok wystawiał faktury z zerowym VAT-em, mimo tego, że VAT na urządzenia medyczne to jest 8%. Państwo nic w tej sprawie nie zrobiliście. Jaki był efekt? Handlarz bronią 9 grudnia 2020 roku opuścił Polskę. Łączył się z sądem – bo Prokuratoria Generalna prowadziła sprawy – zdalnie. Ale państwo nie byliście w stanie go namierzyć. Dlaczego? Bo przez 16 miesięcy prokuratura nie wydała listu gończego za handlarzem bronią. Kiedy to zrobiła? W tym roku, 21 marca, po 16 miesiącach jak opuścił kraj. Każdy obywatel jest

w stanie sobie wejść w tej chwili do wyszukiwarki osób ściganych przez policję, ale nie znajdzie tam handlarza. Dlaczego, panie ministrze Ziobro? Dlaczego, panie prokuratorze krajowy? Co państwo zrobiliście w tej sprawie?

Ostatnia sprawa, panie przewodniczący, inna sprawa i bardzo ważna. Anna Jakubowska „Paulinka", dzisiaj ma 95 lat. Uzyskała zadośćuczynienie za bycie 5 lat w stalinowskich więzieniach. I pana prokuratura, panie ministrze Ziobro, składa w tej sprawie zaskarżenie na niekorzyść pani Anny Jakubowskiej „Paulinki". Co robi jeszcze drugi pana współpracownik, pan sędzia Schab? Także składa apelację w tej sprawie i mówi, że dla pani Anny Jakubowskiej, która spędziła 5 lat – taka druga „Inka" – w więzieniach stalinowskich i była bita i znieważana, to zasądzone odszkodowanie jest źródłem wzbogacenia się. Chciałbym, żeby pan powiedział, co pan o tej sprawie sądzi. Czy pan wydawał jakiekolwiek dyspozycje w tej sprawie swojej prokuraturze?

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Ale, proszę państwa, tak szczerze mówiąc, to ja nie wiem, co to ma wspólnego z państwa wnioskiem.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Z wnioskiem o wotum nieufności.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Mówię o pytaniu pana posła. Następny jest pan Janusz Kowalski. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Janusz Kowalski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, panie ministrze, symbolem kasty Platformy Obywatelskiej i symbolem waszego sposobu myślenia jest ostatnia decyzja Senatu. Bo prokuratura miała – i tego oczekiwali Polacy – postawić poważne zarzuty korupcyjne profesorowi Grodzkiemu. I co zrobiła Platforma Obywatelska? Co zrobili postkomuniści? Obroniliście w imię własnej doktryny Neumanna tego właśnie polityka, któremu prokuratura ma postawić zarzuty. To o was świadczy. To jest najlepszy dowód, dlaczego wy jako Platforma Obywatelska notujecie najlepsze wyniki wyborcze w zakładach karnych. Macie tam 80–90% poparcia. Po waszych dzisiejszych wystąpieniach być może nawet 100% poparcia. Przypomniał pan Marcin Warchoł, jak w 2019 roku broniliście pedofilów. A właśnie minister Zbigniew Ziobro ze współpracownikami najwięcej w tym obszarze zrobił dla dzieci, a wy broniliście pedofilów. Nie chcieliście, żeby mieli dożywotnie zakazy pracy z dziećmi. Nie chcieliście, żeby siedzieli do końca życia w więzieniach. To jest właśnie prawdziwy obraz Platformy Obywatelskiej. Ale dlaczego wy tak naprawdę atakujecie Zbigniewa Ziobrę? Dlatego że jest prowadzone postępowanie wobec złotego dziecka Donalda Tuska – pana Sławomira Nowaka? Dlatego że jest prowadzone postępowanie i są zarzuty wobec jednego miliarda złotych, które umorzyliście Gazpromowi w 2010 roku? Dlatego że jest mnóstwo postępowań w sprawach reprywatyzacyjnych, gdzie ci postkomuniści, esbecy, którzy żerowali na biednych ludziach w Warszawie, wyłudzali mieszkania. Tak samo jak mafie reprywatyzacyjne, tak samo jak mafie VAT-owskie. Atakujecie ministra Ziobro, bo wiecie, że jego ustawa z lutego 2017 roku, która jest symbolem pozytywnej, dobrej zmiany w Zjednoczonej Prawicy – dała miliardy złoto między innymi na takie programy jak 500 plus. Wy tego nie możecie wybaczyć. A z kim możecie porównywać Zbigniewa Ziobrę? Z panem Borysem Budką? A co zrobił Borys Budka? Jedynie zapisał się w historii jako minister sprawiedliwości, za którego czasów wybrano fatalnie i rozpoczęto problem z Trybunałem Konstytucyjnym. Nawet sędziów nie potrafiliście wybrać zgodnie z polską konstytucją. Podsumowując, szanowni państwo, daliście dzisiaj argumenty potwierdzające, że nie macie żadnych argumentów na atak na pana ministra Zbigniewa Ziobro, a bronicie tylko swoich. Ostatnia decyzja w sprawie pana Grodzkiego jest waszym papierkiem lakmusowym. Wy chcecie bezkarności dla polityków Platformy Obywatelskiej. Na to nie ma zgody.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pan przewodniczący Krzysztof Paszyk.

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, „kasta", „obrońcy pedofilii", „fatalna opozycja", co najmniej po raz trzeci przedstawiana ta sama prezentacja, te same właściwie wypowiedzi najbliższych współpracowników pana ministra najlepiej dowodzą, że nic nie macie państwo do powiedzenia co do zarzutów, o których była mowa we wniosku, o których była mowa w uzasadnieniu do wniosku. Ani jednego zdania o tej wojnie buldogów pod dywanem jaką politycznie toczyliście z PiS o Sąd Najwyższy, o te łupy wszystkie, które zdobyliście. W efekcie tego rok trzeba było czekać na jakiekolwiek działanie dotyczące Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, która została powołana też przecież z waszym udziałem. To nie jest tak, jak tu szanowni państwo z Solidarnej Polski mówicie, że ten miliard złotych kary za stworzoną przez was Izbę Dyscyplinarną to takie nic. Bo to z powodzeniem mogło każdemu Polakowi w Polsce dzisiaj do wielu spraw służyć. Z perspektywy polskich przedsiębiorców to też nie jest takie nic. Śmiejecie się im twarz i lekceważycie. Brak stabilności prawa i wasze wojenki ze środowiskiem sędziów to jest naplucie w twarz dzisiaj tym, którzy tej stabilności prawa potrzebują – jednoosobowym działalnościom gospodarczym, małym i średnim przedsiębiorcom. Im jest potrzebna stabilność prawa. A wy za przeproszeniem burdel z prawodawstwa zrobiliście.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie przewodniczący, naprawdę, to nie godzi…

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):

Nie godzi się tolerować dalej igrania sobie z systemu prawa.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Mariusz Kałużny.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Szanowni państwo, panie ministrze, wniosek jest wyjątkowo polityczny, dlatego odpowiem na niego w kontekście politycznym. Atakujecie dzisiaj ministra Zbigniewa Ziobrę za dwie sprawy. Za jego odważną walkę z przestępczością i za obronę polskiej suwerenności na arenie Unii Europejskiej. Pierwsza rzecz, powszechną wiedzą było, że za waszych rządów istniał system – biznes polityczny. Nie wygrałeś przetargu jak nie znałeś jakiegoś lokalnego polityka. Nawet autostradę mogłeś prywatną zbudować za waszych czasów, jak znałeś polityków. Mogłeś kupić spółki Skarbu Państwa, jak znałeś polityków.

Głos z sali:

Przykład!

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Mało tego, mogłeś być dwudziestolatkiem, handlować dopalaczami i być milionerem za waszych czasów. Za waszych czasów można było założyć spółkę tylko do obrotu fakturami VAT-owskimi. Można było nic nie mieć, żadnych zasobów w firmie, tylko fakturki drukować i mieć miliony. Wy nawet nie potrafiliście za waszych czasów… Syn premiera waszego rządu został zatrudniony przez przestępców. Premier nie potrafił syna za waszych czasów ochronić przed przestępcami, a co dopiero zwykłych obywateli. I wy byliście tolerancyjni dla tych wielkich przestępców. Ale właśnie za waszych czasów prawo niszczyło tych małych – komornikami i tym wszystkim, co zostało dzisiaj powiedziane.

W kwestii Unii Europejskiej, obrony suwerenności – ja wczoraj powiedziałem państwu i dziś powtórzę to – wy pobiliście wszelkie rekordy składania skargi na własny kraj. Wy nie jesteście Koalicją Obywatelską, wy jesteście koalicją konfidencką i cała Polska tak o was mówi. Wy, szanowni państwo, wstydu nie macie. I wy mówicie dzisiaj tak w tym wniosku – trójpodział władzy… Jaki trójpodział władzy? Dla was jest dwupodział władzy – Bruksela i podległa Polska.

Wy mówicie w tym wniosku tak – tracimy jako Polska miliony przez ministra Zbigniewa Ziobrę. A kto głosował za tymi rezolucjami? Jeśli policzycie, ile za czasów ministra Ziobry przyszło do polskiego budżetu miliardów z VAT-u, z konfiskaty, to zobaczycie, że te miliardy w tym budżecie…

Poseł Michał Szczerba (KO):

Proszę przedłużyć czas do 3 minut, bo pan poseł Kałużny już 3 minuty mówi.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Państwo cały czas przeszkadzają. Ostatnia rzecz, szanowni państwo, dwie ostatnie rzeczy… To są wasze argumenty z wniosku...

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie, nie…Koniec, panie pośle.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Mówicie, że obniżamy pozycję Polski na arenie międzynarodowej. Szanowni państwo, dzisiaj Putin brutalnie Ukrainę zaatakował i tam są łamane prawa człowieka. Tam są naprawdę łamane prawa człowieka.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję panie, pośle. Pan minister Ozdoba. Dziękuję, panie pośle.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Wpisujecie się w obniżanie rangi Polski. Chciałbym więcej powiedzieć tej zakłamanej opozycji…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Ale czas się skończył. 2 minuty. Pan przekroczył je zdecydowanie. Proszę bardzo, pan minister Ozdoba.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba:

Bardzo dziękuję. Przede wszystkim chciałbym zaznaczyć pewną różnicę pomiędzy nami a tym, co robi opozycja. Bo mówimy tu o owocach. Nie mówimy tutaj o jakimś matrixie, który uprawiacie, czy propagandzie przypominającej bardziej jakieś goebbelsowskie zasady. Ale bardzo prosto… Właśnie przed chwilą odezwała się pani poseł, która mówi często o prawach kobiet. Różnica pomiędzy nami jest taka, że minister i prokurator generalny, kiedy kobieta została uderzona przez drugiego posła, kieruje sprawę, żeby stanął przed sądem, żeby prokuratura się tym zajęła, żeby też nie szarpał drugiego posła... A co pani robi? Tego faceta pani chroni immunitetem. Kiedy prokuratura chce postawić zarzuty człowiekowi, który ma byś oskarżony o korupcję, co robicie? Chronicie Grodzkiego. Jaka jest pogarda dla tych pacjentów? Pani się śmieje w twarz temu człowiekowi, który opowiadał, że nie miał pieniędzy, bo Grodzki kazał mu dać pieniądze na leczenie tej kobiety… Pani się śmieje w twarz nie mi, tylko jemu, temu człowiekowi, który potrzebował pomocy.

Kolejna sprawa. Za co jest atakowany minister Zbigniew Ziobro? Bo skończyło się eldorado mafii VAT-owskiej, lekowej, reprywatyzacyjnej, lichwiarskiej. A może tam akurat te pieniądze były zakopane, o których mówił kiedyś Donald Tusk? Tak. Tam były zakopane te pieniądze, które dzisiaj poszły na 500 plus. Wy tego nie potrafiliście znaleźć. Wstyd jest taki, że widzę tu panią Dolniak, widzę panią Gasiuk-Pihowicz… Przecież byłyście kiedyś po innej stronie. Jak pani odpowie na taki cytat? Sądy dzisiaj, ja ci gwarantuję nie rozstrzygną żadnej sprawy przed wyborami, żadnej. Przez rok nie zrobią ku… nic, będą prowadziły sprawy i chu… i tak dalej.

Poseł Anna Maria Żukowska (Lewica):

Przepraszam bardzo, ale to jest Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka! No naprawdę!

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba:

To jest ch.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

To cytat waszego kolegi.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba:

To jest właśnie doktryna Neumanna. Gratuluję wam tej twarzy, tej wizualizacji. Wstyd i hańba, bo dzisiaj nie potraficie się przyznać do tego, że Ministerstwo, prokuratura,

sądy mogą funkcjonować normalnie. Zakłamujecie rzeczywistość, nawet statystyki nie potraficie dobrej przedstawić, tylko taką daną przez polityczne stowarzyszenia...

Poseł Barbara Dolniak (KO):

Panie pośle, niech pan tak nie pokrzykuje, bo to nie jest prawda. Niech pan myśli logicznie, panie pośle. Wstyd.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pani poseł Siarkowska, proszę... Przywołuję państwa do porządku... Pani poseł Anna Siarkowska.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, z czym mamy dzisiaj do czynienia, szanowni państwo? Z wnioskiem opozycji, który po prostu jest zwykłą hucpą polityczną. I to tak naprawdę dzisiaj widzimy. Ten spektakl to jest hucpa polityczna, której wynik zresztą jest od początku dobrze znany. Państwo z opozycji myślicie, że zaszkodzicie panu ministrowi Zbigniewowi Ziobrze. Szanowni państwo, bardzo się mylicie, bo tak naprawdę jest zupełnie odwrotnie. Państwo tym atakiem uwiarygadniacie pana ministra w oczach Polaków – wszystkich tych, którzy życzą Polsce dobrze. Skąd zatem ten hejt, który jest rozpętany wobec pana ministra Ziobry? Ano stąd, że pan minister walczy z patologiami wymiaru sprawiedliwości, które służyły wam, służyły wąskiej grupie społecznej, a dla zwykłych obywateli były po prostu udręką. Szanowni państwo, tęsknicie po prostu za czasami sędziów na telefon i dlatego tak się burzycie. Idziecie dzisiaj też ramię w ramię, ręka w rękę z tymi, którzy chcą dzisiaj Polaków zagłodzić, czyli z unijnymi elitami, które tak naprawdę za nic mają praworządność i demokrację. Ta walka o praworządność dzisiaj jest wyłącznie pretekstem do walki z rządem, pretekstem do walki z panem ministrem Ziobrą.

Szanowni państwo, jaką dzisiaj mamy sytuację? Dzisiaj ulegamy niestety szantażowi Komisji Europejskiej, która mówi – albo wycofacie się z reform wymiaru sprawiedliwości, albo zablokujemy wam pieniądze. Skąd ten szantaż się wziął? Właśnie stąd, że na blokadę tych pieniędzy to wy szanowni państwo, opozycja, nalegaliście na salonach europejskich. Rozkręciliście maszynkę unijną przeciwko Polsce. A pan minister Ziobro przestrzegał też przed tą pułapką, przestrzegał wyraźnie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czas, pani poseł.

Poseł Anna Maria Siarkowska (PiS) – spoza składu Komisji:

Dzisiaj, szanowni państwo, wycofujemy się częściowo z reformy wymiaru sprawiedliwości, którą przecież przedstawił pan prezydent Andrzej Duda. Ja zupełnie nie rozumiem. Jeżeli państwo mają jakieś wątpliwości i uwagi, to proszę kierować je do pana prezydenta, nie do pana ministra Ziobry. Tak samo, jeżeli chodzi o obecną ustawę – obecna ustawa jest również ustawą prezydencką. Zatem, szanowni państwo, ten wniosek państwo adresują zupełnie niepoważnie, nie do tego adresata.

Na koniec chciałabym tylko jeszcze raz podkreślić, panie przewodniczący – co jest tak naprawdę celem tego wniosku o wotum nieufności? Uderzenie w rząd, uderzenie w ministra, który walczy z patologiami wymiaru sprawiedliwości i upomina się o suwerenną Polskę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Piotr Sak. Proszę bardzo.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zapoznałem się dość uważnie i skrupulatnie z wnioskiem. Pierwsze, co mi się nasuwa, to to, że ten wniosek musiał być przygotowany przez sztab ludzi. Bo jedna osoba nie byłaby w stanie wymyślić i napisać tylu głupot i kłamstw. W wasz wniosek wkradła się wielka geopolityka. Ponad połowa wniosku dotyczy kwestii związanych z relacjami Polska – Unia Europejska oraz wojny. Szermujecie pięknymi hasłami o potrzebie konsolidacji, poczucia wspólnoty i tak dalej. Mówicie, że trzeba umacniać te relacje w imię solidarności i lojalności. Bardzo się piekli-

cie, że wytwarzany jest zły obraz wspólnoty. Trzeba pamiętać też, że przede wszystkim pan minister jest polskim ministrem i ma dbać o polskie interesy i polską rację stanu. Państwo zaś – i to jest perełka moim zdaniem – na stronie 11 wskazujecie, że te działania, które są podejmowane przez ministerstwo, wykluczają nas ze wspólnoty i stawiają nas na równi z takimi państwami jak Rosja i Białoruś. Szanowni państwo, abstrahując od braku polotu i finezji przy porównaniach, to jeśli tak by było chociażby w jednym procencie, to byście tutaj nie siedzieli. Siedzielibyście gdzieś indziej i w najlepszym wypadku w odosobnieniu. Państwo dramatyzujecie, że atakuje się Unię Europejską i niektóre państwa członkowskie. Tak, ale one na to zasługują. Pytam się, gdzie była ta cywilizacja Zachodu w 2008 roku, jak nie doprowadzono do akcesji, o stowarzyszenia Gruzji i Ukrainy? Gdzie była Unia Europejska? Gdzie były państwa członkowskie, kiedy łamano embargo? Gdzie była Unia Europejska, kiedy nie transferowało się broni do Ukrainy? Tak, rzeczywiście, Unia Europejska i niektóre państwa członkowskie zasługują na krytykę.

We wniosku podkreślacie, że minister jest przeciwny zielonej polityce klimatycznej, bo to ona doprowadza do uniezależnienie się od rosyjskich surowców. To piramidalna bzdura. Bo Niemcy swoją transformację energetyczną i sukces eksportowy oparli na ruskim gazie. Zielony Ład made in Germany utrwala interesy Rosji i Niemców i daje możliwość sponsorowania wojny z Ukrainą. Mówienie w tej sytuacji, przy tych brudnych rękach państw członkowskich Unii Europejskiej, że u nas nie stosuje się praworządności…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję…

Poseł Piotr Sak (PiS):

Panie przewodniczący, ostatnie 20 zdań…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie, nie. Nie 20. Koniec.

Poseł Piotr Sak (PiS):

Jedno. Szanowni państwo, mam jeszcze dużo, ale może podsumuję w ten sposób – atakujecie tak naprawdę ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę za bycie polskim patriotą. Mimo wszystko może jeszcze gdzieś głęboko są ukryte w was pierwiastki patriotyzmu… Może to są takie furiackie ataki, by zakrzyczeć własne sumienie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Katarzyna Piekarska, proszę.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałam zapytać o kwestię biegłych sądowych. Ponieważ to jest ustawa, którą zapowiadacie państwo rok do roku i tej ustawy nie ma. Natomiast długotrwałość około 30% spraw, które w ogóle trafiają na wokandę jest spowodowana właśnie oczekiwaniem na opinię biegłych sądowych. Sama w swojej praktyce w tej chwili już 7 miesiąc oczekuję na opinię biegłego. Moim zdaniem nie skrócą się postępowania sądowe w wielu sprawach, jeżeli nie będzie nowoczesnej ustawy o biegłych sądowych. Pytam więc, co z tą ustawą o biegłych sądowych?

Druga sprawa. Jak pan ocenia umorzenie postępowania w sprawie zaginięcia dowodów? To było związane z wypadkiem pani Beaty Szydło. To świadczy jednak, że jeżeli te dowody zaginęły i sprawa została umorzona, o nieudolności prokuratury. Pan prokurator mówi o tym, że pracujecie nad znalezieniem sprawców afery hejterskiej. Już trzeci rok. Tak więc ja się pytam, skąd ta nieudolność? Jeżeli szukacie, to dlaczego tak długo trwa? Albo nie chcecie tego po prostu załatwić, albo jesteście nieudolni. W jednym i w drugim przypadku po prostu się nie nadajecie.

Pan minister mówi o wielkich sukcesach, jeśli chodzi o kwestię alimentacyjną. Faktem jest, że odrobinę te zaległości się zmniejszyły. Niemniej jednak ciągle jeszcze, jeśli chodzi o długi alimentacyjne, to to dotyczy 246 tys. osób. To jest dług wynoszący około 10 mld zł. Takie są w tej chwili po prostu dane. Jeszcze bardzo wiele trzeba będzie zrobić.

Co do przewlekłości postępowania, pani sędzia mówiła o tym, jak jest fantastycznie…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Czas, pani poseł.

Poseł Katarzyna Maria Piekarska (KO):

Dobrze. Ale jak pan widzi – zero polityki, tylko konkretne pytania. Proszę mi pozwolić. Ja mam sprawy z ubezpieczeń społecznych, które wychodzą dopiero w tej chwili. To są pierwsze terminy – 2017 rok. A który rok mamy? 2022. To jeszcze nie są te wszystkie sprawy, które wyszły. Bo one jeszcze nie wyszły na pierwszą rozprawę. Dlaczego tak jest?

Kolejna sprawa to jest przewlekłość postępowania w samej prokuraturze. Jeszcze kiedy był poprzedni prokurator krajowy, byłam z interwencją w kilku sprawach, gdzie zakończone były wszystkie czynności w stosunku do osoby, która jest podejrzana, natomiast przez wiele miesięcy nie było – i nadal zresztą nie ma w tych samych sprawach – aktu oskarżenia. Uważam, że każdy człowiek ma prawo do tego, żeby jego sprawy zbadał niezawisły sąd.

Na koniec ja powiem tak… Panie ministrze, to jest jakoś tak, że ile razy pan się dotknie do wymiaru sprawiedliwości, to dzieje się coś niedobrego. Kiedy był pan w latach 2005–2007, to spadła liczba transplantacji. W tej chwili jest już pan na tyle długo, że powinien pan mieć jakieś wymierny sukces. Niestety tego sukcesu nie ma. Macie jedynie taką niszczycielską siłę porównywalną z szarańczą – jak spadnie na pole, to nawet listka jednego nie zostawi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

To już nie było pytanie, tylko recenzja. Teraz pan poseł Wróblewski, proszę bardzo.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mamy bardzo emocjonującą dyskusję i w tym kontekście chciałem podziękować wszystkim pracownikom Ministerstwa Sprawiedliwości, którzy bardzo rzeczowo różne segmenty działalności ministerstwa opisywali. To było bardzo ciekawe także dla nas posłów, członków Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Zacznę od tego, że oczywiście wniosek o wotum nieufności jest instrumentem dla opozycji, żeby wyrażać swoje racje. Ale musicie państwo to rozważyć, ponieważ składacie tych wniosków tak dużo, że doszło już do inflacji tego instrumentu. Właściwie cały czas w parlamencie przez całą kadencję dyskutujemy nad kolejnymi wnioskami nieufności. No trzeba byłoby się zdecydować i rzeczywiście w ważnych sprawach z tego instrumentu korzystać, a nie wypełniać wolny czas składaniem kolejnych wniosków o wotum nieufności.

Druga rzecz jest taka – to jest taka rzecz zasadnicza – uważam, że nie powinniśmy takich kwestii bieżącej polityki, różnic między opozycją a rządem w taki mechaniczny sposób umieszczać w kontekście europejskim. Dlatego, że to nie jest konflikt Ziobro – jakieś instytucje europejskie, polski rząd czy Polska – jakieś instytucje europejskie. Mamy do czynienia raczej z dyskusją w całej Europie w takich zasadniczych dla nas wszystkich, dla Unii Europejskiej sprawach. Kto ma w Europie stanowić prawo? Czy prawo mają stanowić społeczeństwa europejskie, parlamenty europejskie, czy mają je stanowić autonomicznie poza granicami przyznanych kompetencji instytucje europejskie, w tym także Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej? I państwo dzisiaj myślicie – takie czasami można mieć wrażenie – że jeśli troszkę skrytykujecie rząd Prawa i Sprawiedliwości, to coś na tym zyskacie. Ale tak naprawdę konsekwencje tych decyzji, tego jak ta dyskusja w Europie będzie przebiegać i jak zostanie rozstrzygnięta, także wy będziecie kiedyś ponosić. Będzie je ponosić państwo polskie i polskie społeczeństwo. Prosiłbym o to, by rozważyć to i tych spraw nie instrumentalizować, bo ich znaczenie jest dużo ważniejsze niż nasze bieżące spory.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję.

Poseł Bartłomiej Wróblewski (PiS):

Panie przewodniczący, jedno zdanie, jedna myśl, jeśli mógłbym prosić… Kwestie wymiaru sprawiedliwości, reformy wymiaru sprawiedliwości. Jest szereg spraw, o których także dzisiaj słyszeliśmy, które jednak w ostatnich latach zostały zrobione. Mówię o tym dlatego, że przecież pamiętamy próby reform wymiaru sprawiedliwości w czasach rządów

SLD-PSL, PO-PSL i efekty były bardzo skromne. Dlatego być może proszę rozważyć przyjęcie bardziej koncyliacyjnego tonu. W ostatnich tygodniach rozważaliśmy sprawę ustawy o Sądzie Najwyższym i nawet ten kompromisowy projekt pana prezydenta Andrzeja Dudy nie był przez państwa potraktowany jako kompromis.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, nie jesteśmy w dyskusji z opozycją, tylko formułujemy pytania bądź opinie w stosunku do ministra. Następny jest pan poseł Grzegorz Rusiecki, proszę.

Poseł Grzegorz Rusiecki (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, każda osoba sprawująca władzę publiczną, każdy urzędnik, w tym przede wszystkim minister, jest po to, by służyć, by do swoich racji przekonywać, a nie dociskać kolanem adwersarzy. Wszyscy wiemy, że liczy się siła argumentów, a nie argument siły. Tymczasem te ostatnie lata i pana działalność w ministerstwie to raczej kompletny brak współpracy i szacunku dla środowisk prawniczych – sędziów, adwokatów, radców prawnych i prokuratorów, którzy odważyli się powiedzieć parę krytycznych słów na temat kolejnych już reform. To brak współpracy z przedstawicielami pracowników naukowych, uniwersytetów, wydziałów prawa. To, że trzeba zmieniać i reformować polski wymiar sprawiedliwości, nie ulega żadnej wątpliwości. W tym jesteśmy zgodni. Natomiast niestety intencje, z którymi państwo reformujecie go już od lat, można odnieść takie nieodparte wrażenie, że służą raczej podporządkowaniu i wasalizacji sędziów i sądów. Sposób reformowania jest więc zatem nie tylko nieefektywny, ale co gorsza jest po prostu groźny. Miało być lepiej, a jest gorzej. Chcieliście dobrze, a wyszło jak zawsze. Nawet tutaj te statystyki, które przedstawiała pani minister, nie zaciemnią rzeczywistości. Wystarczy podejść do dowolnego sądu, porozmawiać z sędzią czy z uczestnikiem postępowania i dowiemy się, jak długo trzeba czekać na rozpoczęcie postępowania sądowego, jak długo trzeba czekać na wydanie prawomocnego wyroku. W związku z tym, że te działania, które, panie ministrze, przez ostatnie lata przez pana były podejmowane, są kompletnie nieefektywne i nie służą dobru wymiaru sprawiedliwości, zasługuje więc pan na to, aby być odwołanym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze. Pani przewodnicząca Milczanowska. Będziemy pilnować czasu.

Poseł Anna Milczanowska (PiS):

Tak. Ja włączę sobie czas. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Tak przysłuchuję się tej dyskusji. Jestem bardzo zbulwersowana, ale emocje rzeczywiście trzymam na wodzy. Proszę państwa, to, czego wysłuchaliśmy, zwłaszcza we wniosku o odwołanie ministra sprawiedliwości, pana Zbigniewa Ziobry – porównanie Polski do Rosji? Porównanie Polski do Białorusi? To jest hańba, to jest skandal. To nie przystoi parlamentarzystom, którzy się pod takim wnioskiem podpisali. To my pierwsi podaliśmy rękę Ukrainie. To nasz premier jeździł po wszystkich krajach Europy, mówiąc co się dzieje jeszcze w ubiegłym roku, kiedy niektórzy nie dowierzali, kiedy była sprawa granicy polsko-białoruskiej. A państwo ciągle śmiecie mówić o tym, że Polska nie jest krajem demokratycznym i praworządnym. Gdzie wy żyjecie? Czego wy się dopuszczacie? Jak można? Jak was stać na taki cynizm? A wiemy doskonale… Głosowaliśmy. Też część opozycji głosowała za wieloma ustawami, które wprowadzało Ministerstwo Sprawiedliwości, nad którymi pracowaliśmy tutaj w tej Komisji. I wiecie doskonale, jak wiele dobrego zostało zrobione po to, aby Polacy mogli czuć się bezpiecznie. To są fakty, o których tutaj usłyszeliśmy. Przepraszam też wszystkich pracowników. Bo my politycy jesteśmy przyzwyczajeni do takiego paskudnego, niekulturalnego, nieparlamentarnego zachowania wielu polityków opozycyjnych. Ale urzędnicy Ministerstwa Sprawiedliwości nie powinni tego wysłuchiwać. Nie powinni wysłuchiwać tego ci, którzy nas teraz oglądają. Bo tu powinien obowiązywać język kultury, bo tak powinna wyglądać debata polityczna. I jeszcze raz powinniście przeprosić wszystkich Polaków za to haniebne porównanie naszej ojczyzny, umiłowanej ojczyzny, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej do Rosji i do Białorusi. Za to Trybunał Stanu wam się powinien należeć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Nie sposób się odnieść do tych wszystkich fałszywych zarzutów, które czynili zastępcy pana ministra Ziobry pod adresem różnych ugrupowań opozycyjnych. Ale przypomnę chociażby panu ministrowi Warchołowi, który w czasach, kiedy Platforma Obywatelska odpowiadała za resort sprawiedliwości, był doradcą pana przewodniczącego Palikota i jego klubu parlamentarnego, to Platforma Obywatelska wprowadzała liczne przepisy dotyczące zaostrzenia przepisów dotyczących sprawców przestępstw komunikacyjnych. To Platforma Obywatelska wprowadziła przepisy zaostrzające kary w przypadku przestępstw seksualnych przeciwko małoletnim i to Platforma Obywatelska dała Policji realne narzędzia do tego, żeby w internecie łowić tych wszystkich, którzy wykorzystywali naiwność dzieci w tym zbrodniczym procederze. Pan mógł tego nie zauważyć. Rozumiem, miał pan wtedy zupełnie inny horyzont polityczny. Dlatego przypominam. Ale panu ministrowi Wosiowi także przypominam, że ustawą z lutego 2015 roku, kiedy to Solidarna Polska była dziś głębokich czeluściach życia politycznego w Polsce, zostały wprowadzone przepisy dotyczące dozoru elektronicznego. Proszę sobie zerknąć. Cały rozdział został wówczas wprowadzony. Jeżeli pan chciałby po prostu wmówić jakiekolwiek kłamstwo opinii publicznej, ma pan do tego prawo. Natomiast jest to po prostu zwyczajnie nieprawda.

Natomiast w wypowiedziach pana ministra Ziobry zabrakło mi odniesienia się do wielu kluczowych spraw, które padły w tej debacie. Nie zająknął się nic na temat zaniechań prokuratury w sprawie tak zwanych wyborów kopertowych i przepalenia 70 mln zł głupimi decyzjami pana ministra Sasina, który tak naprawdę zawłaszczył sobie kompetencje Państwowej Komisji Wyborczej. Nie zająknął się nic o odpowiedzialności pana premiera Morawieckiego w tej sprawie. Pan minister Ziobro nie zająknął się nic w sprawie potencjalnej próby wręczenia łapówki przez prezesa Kaczyńskiego przy inwestycji budowy dwóch wież. Jest wiele spraw, o których pan minister nie wspomniał, ale o których Polacy nie zapomną i rozliczą państwa z tych wszystkich zaniechań.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Pani europoseł Kempa, proszę bardzo.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Beata Kempa:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, panie i panowie ministrowie, panie i panowie prokuratorzy, szanowni państwo, bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu. Po wielu latach wielkim smutkiem napawa mnie dzisiaj ta dyskusja, która w mojej ocenie nie powinna mieć miejsca z uwagi na charakter wniosku. Dlatego że wniosek o wotum nieufności wobec pana ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego, pana Zbigniewa Ziobry jest w swoistym manifestem politycznym Platformy Obywatelskiej – tych, którzy ten wniosek podpisali. Powtarzam – manifestem, na skutek którego dzisiaj tylko Kreml może zacierać ręce. To jest absolutny skandal. Za naszymi granicami toczy się brutalna wojna. We wniosku nie ma ani jednej danej statystycznej, ani jednej informacji, do której by się można było po prostu merytorycznie odnieść. Ten wniosek generalnie rzecz biorąc z punktu widzenia obszaru wymiaru sprawiedliwości szoruje po trawie. Jeśli chodzi o kwestię – bo chcę się ustosunkować króciutko do mojego przedmówcy – jak to Platforma Obywatelska reformowała wymiar sprawiedliwości. Ja sobie przypominam, że przy końcu kadencji, panie pośle, to właśnie uroczyście grzebaliście przy przedawnieniach. I to tak uroczyście, że bezkarność po prostu hasała. Aż musiało wygrać Prawo i Sprawiedliwość i Zjednoczona Prawica, żeby krótko mówiąc tą bezkarność ukrócić. Proponuję, żeby pan zajrzał w sumienie i sobie to przypomniał.

Ja chcę z punktu widzenia Parlamentu Europejskiego przytoczyć pewną bardzo ważną kwestię…

Poseł Michał Szczerba (KO):

Przepraszam, 2 minuty.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Na razie półtorej…

Poseł do Parlamentu Europejskiego Beata Kempa:

Już kończę. Ten wniosek nie powinien mieć miejsca…

Ja nikomu nie przerywałam i bardzo proszę, żeby również zastosować tę zasadę. Nie powinien mieć miejsca chociażby dlatego, że to nie minister Zbigniew Ziobro i nie ci ludzie, którzy tutaj dzisiaj siedzą – i doskonale pokazali państwu dane, których nie chcecie i nie umiecie przeczytać, już nie mówię o interpretacji – ale to wasi koledzy na forum Parlamentu Europejskiego byli inicjatorami bądź przyczynili się do tego, żeby grubo ponad 100 razy, szanowni państwo, poniewierać Polskę na arenie międzynarodowej, na forum Parlamentu Europejskiego. Powtarzam jeszcze – poniewierać państwo polskie. Po co? Po to, żeby jawnie mówić tam, właśnie w Parlamencie Europejskim – zabrać Polsce pieniądze, odebrać Polsce pieniądze. Również przyjeżdżali sędziowie, przyjeżdżali prokuratorzy. A ja się pytam, z jakiej racji sędzia i prokurator? Sędzia i prokurator ma być apolityczny. Myślę, że tu się zgodzą ze mną sędziowie i prokuratorzy. Jeżeli chcą iść do polityki, to niech zdejmą łańcuch sędziowski, niech zdejmą togi i zapraszamy. Nie ma żadnego problemu. Natomiast tam na arenie międzynarodowej pluć na Polskę? To nie przystoi.

Kończę, panie przewodniczący. Jeżeli z tego powodu, że minister Zbigniew Ziobro razem tutaj z tymi ludźmi, którzy ciężko pracują…

Poseł Michał Szczerba (KO):

4 minuty i żadnego pytania.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Beata Kempa:

…a mają rzucane kłody pod nogi… Zrobiliby zdecydowanie więcej. Ale z uwagi na to, że między innymi również wy nie pozwolicie zreformować wymiaru sprawiedliwości… Bo czego wy chcecie? Żeby było tak, jak było. Zdecydujcie się na to, czego chcecie. Chcecie, żeby ministra odwołać. Zacierają ręce wyłącznie mafie VAT-owskie i ci, którzy mają szemrane interesy. Tak się nie stanie, gwarantujemy wam to.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję. Czas przekroczony.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Nic pani nie powiedziała.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Mariusz Gosek, proszę bardzo.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Szanowni państwo, drogi panie ministrze, panowie prokuratorzy, panowie…

Głos z sali:

Oj drogi, drogi…

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Ten wniosek to doskonała okazja do podsumowania pracy i wyników tej pracy w zakresie tak Ministerstwa Sprawiedliwości, jak i prokuratury. Dzisiaj Ministerstwu Sprawiedliwości i prokuraturze należą się słowa podziękowania. A państwa bolą skuteczne reformy. Te skuteczne reformy, które zostały przeprowadzone pod nadzorem ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry. To walka z lichwą, walka z pedofilią, skuteczna ochrona dzieci, o której mówił pan minister Michał Wójcik, to szereg skutecznych zmian legislacyjnych, które przyniosły oczekiwane przez Polaków wyniki. Wy mówicie tak – upolitycznione sądy, upolityczniona prokuratura. Mówicie o łamaniu praworządności i podajecie przykłady. Ja wam powiem, jak to wygląda. Krajowa Rada Sądownictwa to kalka przeniesiona z systemu hiszpańskiego. Jeżeli chodzi o wybór sędziów, to w Niemczech do sądów federalnych w prostej linii wybierają politycy. Tam jest najbardziej upolityczniony wybór sędziów i tego państwo nigdy nie kwestionowaliście. Tylko co mówicie? Mówicie, że tam jest wyższa kultura prawna.

VAT. Pamiętamy wszyscy do dzisiaj słowa – wiele słów tam padło – w słynnej warszawskiej restauracji. Dzisiaj już nie handel narkotykami...

Poseł Michał Szczerba (KO):
Proszę nie obrażać premiera Morawieckiego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Proszę nie przeszkadzać w wypowiedziach.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):
Dziś już nie produkcja narkotyków, dziś już VAT, bo brakuje konstrukcji, która skutecznie pozwala walczyć z tymi mafiami. Przyszedł Zbigniew Ziobro i znalazł tą konstrukcję. 270 miliardów to skala uszczuplenia na podatku VAT dla budżetu państwa polskiego. Żeby zobrazować, jak wielka to kwota, powiem tylko, że 40 mld zł to roczny koszt programu 500 plus. Z tych środków, które wędrowały w ręce bandytów…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Czas minął.

Poseł Michał Szczerba (KO):
Handlarzem bronią się zajmijcie.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):
Proszę mi nie przeszkadzać…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Panie pośle. Czas mija.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):
Kończę. Te środki mogły być przeznaczone na wiele programów socjalnych. Was boli prawda. Was bolą twarde dane. Te dane są dla was bezwzględne. Ten wniosek jest kompletnie polityczny i w jakimkolwiek zakresie nie należy go uwzględniać.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Dziękuję bardzo, panie pośle. Pan poseł Tadeusz Woźniak.

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS):
Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, w pierwszych słowach to ja chciałbym przeprosić Polaków za zachowanie niektórych posłów. Przepraszam także za słowa używane przez pana Paszyka, którego nie stać na słowo przepraszam. Ja za niego muszę przepraszać, że musimy takiego chamstwa tutaj wysłuchiwać.

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):
Bardzo dziękuję.

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS):
Proszę uprzejmie. Niech pan lakierki tam sprawdzi, czy się świecą.

Wiecie państwo, składacie kolejny wniosek o odwołanie ministra… Pragnę przypomnieć, że w swoim zacietrzewieniu, w swojej nienawiści w 2007 roku to wasza formacja złożyła wniosek o odwołanie wszystkich ministrów polskiego rządu po kolei. Jednorazowo na każdego z osobna był wniosek o odwołanie. No przecież to jest po prostu zachowanie kuriozalne. Poza tym zarzucie państwo panu ministrowi Zbigniewowi Ziobrze, że on działa przeciwko monteskiuszowskiej zasadzie podziału władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Drodzy państwo, jeżeli wy uważacie, że łączenie funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego świadczy, że ta zasada jest łamana, to musicie jechać do Ursuli von der Leyen i powiedzieć, że w całej historii odrodzonej Polski nie było w Polsce praworządności poza 6 latami…

Poseł Krzysztof Paszyk (KP):
Wasza kandydatka…

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS):
…kiedy to powołaliście pana Seremeta jako prokuratora generalnego, oddzielnego od ministrów. Skądinąd był też upolityczniony – chociaż ja go szanuję – i toczył cią-

głe walki z ministrami sprawiedliwości. Drodzy państwo, pan Seremet, który miał być tak zwanym niezależnym prokuratorem, był przyczyną tego, że wtedy były największe skandale w polskim wymiarze sprawiedliwości, szczególnie w prokuraturze. Warto tylko przypomnieć Amber Gold, przy którym Seremet sam powiedział…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, czas minął.

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS):

Daliście dwóch kandydatów. To jest tak jak wybór między dżumą a cholerą. Wie pan, kto wybrał, prawda? Już kończę…

Poseł Michał Szczerba (KO):

Chyba się wszystko pomieszało.

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS):

Sam przyznawał się do największych błędów i do porażek. Zwracam państwu uwagę na tę niezależność pana Seremeta po katastrofie smoleńskiej, kiedy on już był prokuratorem, to Donald Tusk oddał śledztwo Rosjanom twierdząc, że to był prywatny lot prezydenta. A Seremet jako prokurator generalny nie mógł prowadzić dochodzenia, bo oddano by sprawę Prokuraturze Wojskowej. Takie to były wasze niezależne rządy. A jeszcze to, że wszystkim nam mówicie, że będziemy siedzieć – no gratuluję wam po prostu przyzwyczajenia do metod stalinowskich i do junty Jaruzelskiego. Bo stamtąd się wywodzicie, bo stamtąd się po prostu wywodzicie.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Pozdrowienia dla Andrzeja Kryże, jak się pan będzie z nim widział.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Ja się tak czasami na serio zastanawiam, czy wy chociaż trochę się wstydzicie…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Nie, nie. Teraz pani przewodnicząca Kamila Gasiuk-Pihowicz, proszę. 2 minuty…

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS):

Pani sędzio, jak pani swoich kolegów nazywa pseudosędziami, to gratuluję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle, bardzo proszę. Bardzo proszę panów posłów z Solidarnej Polski, żeby nie anarchizowali posiedzenia Komisji. Proszę bardzo.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, obecny rząd po prostu pod przewodnictwem Zbigniewa Ziobry odwrócił się plecami do Europy. Nie szanuje europejskich wartości. W tych największych przyjaciołach Europy, jakich mamy w Unii Europejskiej, w tych ludziach, którzy bronią praw polskich obywateli, chociażby do niezależnych sądów, do życia w stabilnym, demokratycznym kraju, obecny rząd pod przewodnictwem właściwie Zbigniewa Ziobry dopatruje się największych wrogów. Dzisiaj Ukraińcy za naszą wschodnią granicą przelewają krew właśnie za obecność w Unii Europejskiej, za życie w kraju, który by mógł się stabilnie rozwijać, w którym byłyby szanowane demokratyczne normy. Dzisiaj właśnie Unia Europejska obok NATO zapewnia nam wszystkim poczucie bezpieczeństwa. Co robi Zbigniew Ziobro? Składa wniosek o niepłacenie składek. Do czego dąży taki wniosek? Czy wyobrażacie sobie, że jakikolwiek kraj jest członkiem Unii Europejskiej i nie płaci składek? W tym miejscu w Europie nie ma trzeciej drogi.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani mówi nieprawdę.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Albo jesteśmy w strefie wpływów Unii Europejskiej, albo jesteśmy w krwawych rękach Putina. Nie ma trzeciej drogi. Jakiekolwiek atakowanie Unii Europejskiej, składanie

wniosków o niepłacenie składek, osłabianie polskiej obecności w Unii Europejskiej spycha Polskę w stronę Wschodu.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

To Unia Europejska nie przekazuje środków.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Sama Unia Europejska jest zbudowana na pewnym fundamencie wartości, takich jak praworządność, prawa człowieka, niezależne sądy, zakaz dyskryminacji. Każdy, kto dzisiaj osłabia, tak jak Zbigniew Ziobro, te wartości osłabia właśnie fundament polskiej obecności w Unii Europejskiej i działa przeciwko polskiej racji stanu. My dzisiaj wszyscy widzimy to zagrożenie putinizacją całej Europy. Nie możemy pozostawić cienia wątpliwości, po której stronie jesteśmy.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Zapomniała pani powiedzieć – praworządność i neo-KRS. Czas minął.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Bezpieczeństwo państwa zapewniają nie tylko wydatki na obronność, ale także wartości, które się praktykuje w państwie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję…

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Jacek Ozdoba:

Zapomniała pani powiedzieć – neo-KRS i sędziowie dublerzy. Zawsze pani to samo mówi. Tym razem zapomniała pani o tym.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie ministrze, proszę sobie samemu głosu nie udzielać. Niestety tych pytań naprawdę było niewiele. Więcej dyskusji między… Oczywiście, ja powiedziałem, że niewiele. Ale niektórzy z państwa pytania zadali. Wobec tego o odniesienie się do tych kwestii, o które dopytywali się posłowie, poproszę pana ministra lub wskazane przez pana ministra osoby. Proszę bardzo, oddaje głos ministrowi sprawiedliwości panu Zbigniewowi Ziobrze. Proszę.

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Dziękuję państwu. Mimo wielu emocji, które ujawniły ta dyskusja i pytania, z pewną nadzieją zauważam, że tych inwektyw, które były w pierwszej części wystąpienia, było nieco mniej. To może stwarza nadzieję też na merytoryczną dyskusję między opozycją a stroną rządową. Ale ta dyskusja musi opierać się na prawdzie. A prawda pokazana w świetle jupiterów wygrywa z manipulacją… Odniosę się do tego ostatniego przypadku związanego z wypowiedzią pani poseł Gasiuk-Pihowicz, która w sposób oczywisty rozminęła się z faktami, z prawdą. Można sięgnąć do naszych, czyli Ministerstwa Sprawiedliwości, wystąpień na Radzie Ministrów, jak i wystąpień publicznych, z których jasno wynika, że nie domagaliśmy się zawieszenia składki członkowskiej jako takiej. Ale na podstawie traktatów unijnych, czyli na podstawie prawa i w ramach prawa europejskiego, które każdemu przysługuje, by z niego skorzystać, na podstawie art. 78 ust. 3 traktatu… Proszę sprawdzić, co to za przepis i co on przewiduje. Sytuację nadzwyczajną, związaną ze znalezieniem się państwa w sytuacji niezwykle trudnej z uwagi właśnie na wielką ilość uchodźców, która nagle znalazła się w danym kraju. Można wystąpić o środek nadzwyczajny, którym Unia do tej pory nie posługiwała się, by tym uchodźcom pomóc, pomagając też przy okazji państwu, aby tych uchodźców odpowiednio zaopiekować i nimi się zająć, zagwarantować bezpieczeństwo. Ten przepis nawet in extenso można zacytować. Mianowicie – w przypadku, gdy jedno lub więcej państw członkowskich znajdzie się w nadzwyczajnej sytuacji charakteryzującej się nagłym napływem obywateli państw trzecich, Rada, na wniosek Komisji, może przyjąć środki tymczasowe na korzyść zainteresowanego państwa lub państw członkowskich. Rada stanowi po konsultacji z Parlamentem Europejskim.

Co to oznacza? Jako żywo opis tej sytuacji faktycznej, do której ten przepis się odnosi, jota w jotę pasuje do sytuacji, w której znalazła się Polska. Można powiedzieć, że został

napisany właśnie dla takiej dokładnie sytuacji, a nie innej. W związku z tym na podstawie tego przepisu sformułowaliśmy wniosek, aby Rada Ministrów rozważyła skierowanie do Komisji Europejskiej prośby, by ta skorzystała ze swoich uprawnień traktatowych przewidzianych w tym przepisie, które mogą również polegać na zawieszeniu częściowym albo całościowym na pewien czas jako środek tymczasowy składki członkowskiej. Po to, by można było te pieniądze przekierować, na potrzeby trzech milionów uchodźców, którzy nagle znaleźli się w Polsce. Przecież to są ogromne koszty. Wiemy o tym, że wbrew deklaracjom publicznym składanym przez przedstawicieli Komisji Europejskiej tych pieniędzy do niedawna Polska nie zobaczyła. Teraz są też deklaracje. Mają być jakieś pieniądze, chociaż one są kroplą w morzu potrzeb. Mówi się o pieniądzach, które mają być rozdzielone między wszystkie państwa zaangażowane w pomoc, więc jakaś tylko niewielka część tych środków trafi do Polski. A więc był to wniosek merytoryczny, na podstawie prawa, zasadny, wynikający z aktualnej nadzwyczajnej sytuacji, w jakiej Polska się znalazła. Pani manipuluje i przedstawia zupełnie inny obraz tego wniosku i jego uzasadnienia. W pełni odpowiadał potrzebom aktualnym, w których Polska się znalazła.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (KO):

Ten wniosek to zdrada polskiej racji stanu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Proszę nie przerywać.

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Ten przykład i reakcja pani poseł przed chwilą pokazuje najlepiej, że ludzie, którzy – nie chcę używać mocnych słów, chciałbym trzymać debaty parlamentarnej, jesteśmy w parlamencie – wykorzystują wilcze prawo opozycji do tego, by za wszelką cenę atakować rząd i jego przedstawicieli, czasami popadają w pewną pułapkę zaciekłości i zawziętości, która sprawia, że w świetle jupiterów i kamer widać, że ta krytyka nie wytrzymuje krytyki racjonalnych argumentów, że nie jest oparta na faktach, że wynika z emocji, a nie z rozumu i z logiki wydarzeń, do których się odnosi.

Natomiast jeśli państwo pozwolą, odniosę się też do kilku pytań, które tutaj zostały zadane. Państwo pytali między innymi o księgi wieczyste. Tak, rzeczywiście jest problem ksiąg wieczystych, zwłaszcza w dużych miastach, w szczególności w Warszawie. My to widzimy. Ten problem został spowodowany przez splot kilku czynników, między innymi przez ustawę, która stworzyła możliwość w Warszawie z większym stopniu zmiany zaszeregowania prawa własności lokali, które wcześniej jako własnościowe nie były traktowane. Tych wniosków w Warszawie wpłynęło rzeczywiście setki tysięcy. Z pewnością pewien wpływ na tą sytuację miał też bum inwestycyjny, który w Warszawie jest szczególnie widoczny. Ale zareagowaliśmy na tą nową sytuację i w tej chwili są już na bardzo zaawansowanym etapie nowe akty prawne, które sprawiają, że w perspektywie niedługiej ta sytuacja się na pewno poprawi. Niezależnie od tego stworzyliśmy narzędzia do monitoringu, który daje nam możliwość porównania intensywności pracy w poszczególnych wydziałach ksiąg wieczystych w kraju, aby wyciągnąć pewne wnioski natury bardziej organizacyjnej i systemowej, które pozwoliłyby nam wprowadzić dalsze udoskonalenia w pracy ksiąg wieczystych. Tak więc rzeczywiście problem jest i ten problem staramy się rozwiązać.

Natomiast jeżeli chodzi o państwa zarzuty dotyczące braku dbania o sytuację urzędników pracujących w sądach i prokuraturach, niezwykle sobie cenimy pracę tych urzędników. Oni odgrywają kluczową i niedocenianą rolę w ciężkiej pracy w sądach, prokuraturach i w innych miejscach szeroko rozumianego obszaru wymiaru sprawiedliwości. Ale wyrazem tego, że właśnie o nich myślimy w odróżnieniu od was, jest fakt, że od czasu, kiedy odpowiadamy za resort sprawiedliwości podwyżki od momentu naszego przyjścia wynoszą 68%. Podwyżki wynagrodzeń – o 68% wzrosły wynagrodzenia urzędników sądowych i prokuratorskich. Tymczasem jeśli porównać ten czas z okresem waszych rządów, które tak stawiacie na piedestał, to przez 5 lat waszych rządów te podwyżki wynosiły tam 0% w stosunku do tych grup. Więc wasza troska o urzędników sądowych jest pisana

niekoniecznie szczerym drukiem i nie wynika raczej ze szczerości serca i troski o realną pracę tych ludzi, o ich godność w pracy, ale wynika raczej z cynizmu i niskich pobudek.

Pojawiły się pytania dotyczące wzrostu długości postępowań, także w prokuraturze. Szanowni państwo, rzeczywiście w niektórych sprawach postępowania mogą być dłużej prowadzone. Ale z czego to wynika? Pan prokurator krajowy był uprzejmy przywołać sprawy VAT-owskie. Jeśli porównać okres rządów Zjednoczonej Prawicy z ośmioma latami państwa rządów, to różnica rzeczywiście jest uderzająca. Za naszych czasów prowadzi się trzy razy więcej postępowań, prawie cztery razy więcej osób jest tymczasowo aresztowanych. W podobnym okresie za jaki państwo odpowiadaliście. Nie przypadkiem prezes NIK, którego przywoływaliście tu jako autorytet i powoływaliście się na jego wypowiedzi, wskazywał, że w okresie rządów Platformy Obywatelskiej wyparowało z budżetu państwa 262 mld zł. To jest połowa rocznego budżetu państwa. Myślę, że wszyscy mieliśmy okazję zapoznać się z wypowiedziami pana ministra Grasia, który mówił, że bardziej opłaca się handlować dzisiaj fakturami VAT-owskimi – dzisiaj, czyli za waszych rządów – niż narkotykami. No bo rzeczywiście zupełnie przymykaliście oko, jak mafia okradała państwo polskie. To były szczere słowa wypowiedziane przez pana ministra, prawą rękę Donalda Tuska w szczerej, prywatnej rozmowie. I to się zmieniło w fundamentalny sposób, ponieważ przygotowaliśmy zmianę przepisów, tych, których wy nie potrafiliście uchwalić. Wprowadziliśmy zupełnie nową konstrukcję przestępstwa VAT-owskiego, prostą niczym autostrada prowadząca prosto do celu. Oprócz tego wprowadziliśmy zagrożenia karne do 25 lat pozbawienia wolności i to przyniosło natychmiastowy efekt. Miesiąc po uchwaleniu przez Sejm tych przepisów wpływy z VAT do budżetu państwa wzrosły dwukrotnie. Dokładnie miesiąc po tym. Nie chcę państwu wypominać, jak głosowaliście nad tymi przepisami, bo głosowaliście jak zwykle, czyli przeciw. Byliście po stronie bonzów mafii VAT-owskiej, która – gdyby nie te przepisy – dalej mogłaby bezkarnie okradać państwo polskie.

Inne wasze zapowiedzi… Może od tego zacznę. Donald Tusk w 2010 roku na konferencji prasowej relacjonowanej przez wszystkie możliwe media mówił, że nie będzie litości dla tych, którzy życie młodych obiecujących ludzi – cytuję tu pana premiera Tuska, słuchajcie uważnie – chcą zmienić w piekło uzależnienia. Powiedział, że natychmiast ten problem rozwiąże. Otóż nie zrobił w tej sprawie nic. To my przygotowaliśmy przepisy dotyczące ścigania mafii związanej z dopalaczami i dzisiaj rozbijamy skutecznie dziesiątki grup przestępczych. Młodzi ludzie nie umierają i nie są truci na taką skalę jak za waszych czasów.

To dzięki naszym przepisom, bo tutaj nie udało wam się wpleść Unii Europejskiej, przeszkadzać, rzucać nam piach w tryby i blokować te zmiany. Zarówno w przypadku VAT-u, jak i w przypadku dopalaczy mogliśmy zrobić to, czego wy nie potrafiliście zrobić z pożytkiem i z korzyścią dla polskiej młodzieży, dla polskich rodzin – w przypadku VAT-u – i dla państwa polskiego. A muszę też państwu powiedzieć przy okazji, że kiedy spotykam się z komisarzami Unii Europejskiej, to za każdym razem przywołuję zmiany, jeżeli chodzi o skuteczność walki z VAT-em z naszych i waszych czasów i za każdym razem słyszę wyrazy uznania. Jak widzicie komisarze Unii Europejskiej potrafią z uznaniem wypowiada się na temat rządów Zjednoczonej Prawicy, bo część VAT-u tam trafia. To może dlatego…

Poseł Michał Szczerba (KO):

Co z VAT-em handlarza bronią, panie ministrze?

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Nowe przepisy dotyczące mafii lekowej. Na ogromną skalę dochodziło do wyprowadzania leków dotowanych przez państwo za granicę. Ciężko chorzy ludzie w Polsce, cukrzycy, ludzie chorzy onkologicznie i na inne ciężkie choroby nie mieli możliwości realizacji recept w Polsce. Tą sytuację zmieniliśmy. Wprowadziliśmy zasadnicze zmiany w obszarze ścigania karnego tego rodzaju zjawisk. Doszło do rozbicia szeregu grup przestępczych i dziś ten problem został zmarginalizowany w stosunku do skali jaka była za waszych czasów. To też jest efekt czegoś, efekt zmiany.

Sprawa lichwy. Kiedy zostałem prokuratorem generalnym, zadałem pytanie, ile spraw lichwy toczy się w Polsce. Wiecie państwo, jaka była odpowiedź? To były trzy sprawy. W ciągu całego roku 2015 były trzy sprawy zakończone wyrokami skazującymi, jeśli chodzi o przestępczość związaną z lichwą. A po zmianach przepisów, jakie wprowadziliśmy, tylko w jednej sprawie w Gdańsku doprowadziliśmy do postawienia zarzutów osobom za odebranie bezprawne, przestępcze, w związku z lichwą tysiąca nieruchomości. Za waszych czasów trzy nieruchomości, za naszych czasów tylko w jednym Gdańsku tysiąc nieruchomości, jedna grupa przestępcza. To jest też rezultat.

Alimenty. Pani poseł Piekarska, której pracę w różnych obszarach merytorycznych szanuję – współpracowaliśmy kiedyś w Sejmie, jeżeli chodzi o walkę z pedofiliią, przestępczością, którą pani szczerze też przeżywała, jeżeli chodzi o dzieci – mówi, że ta zmiana niewiele przyniosła. Moim zdaniem przyniosła rewolucyjne efekty. Wzrost ściągalności alimentów nastąpił o 230%. Nie o 5%, nie o 10%, nie o 25%, tylko o 230%. To jest ogromna zmiana. To jest rezultat. Dlaczego? Wprowadziliśmy nowe przepisy do Kodeksu karnego, które zobiektywizowały odpowiedzialność i nie pozwoliły unikać poprzez sprytne zabiegi osobom zobowiązanym do łożenia na własne dzieci odpowiedzialności. I się to zmieniło zaraz po prowadzeniu tych zmian, tak jak w przypadku VAT-u.

Nie będę już wspominał o konfiskacie rozszerzonej, bo mówiłem już o tym, ale to jest trwała zmiana wprowadzona przez nas, która działa i przynosi rezultaty.

Niezwykle ważne w końcu dla Lewicy, głównie dla kobiet, dla pań tutaj obecnych przepisy dotyczące walki z przemocą wobec kobiet i przemocą domową. No przecież te przepisy zostały wprowadzone przez nas i siedzącego tu pana ministra Marcina Romanowskiego i przyniosły genialne efekty, jeśli chodzi o praktykę. Mieliśmy już w tej chwili pierwsze oceny zarówno ze strony Policji, jak i organizacji pozarządowych oraz organizacji kobiecych, które sobie chwalą i wskazują, że były to świetne zmiany, które pozwoliły natychmiast sprawcę przemocy, opresora usuwać z domu i gwarantować kobiecie i dzieciom poczucie bezpieczeństwa. To jest rezultat naszych zmian i pracy, jaką włożyliśmy.

Mógłbym oczywiście podawać wiele innych przykładów, ale pamiętajcie państwo, że wymiar sprawiedliwości… Mówicie – zmiany w wymiarze sprawiedliwości, reforma wymiaru sprawiedliwości… To nie tylko sądy. Sądy są ważnym i istotnym elementem tego wszystkiego, ale nie jedynym. Te wszystkie zmiany, które tutaj podawałem, nie dotyczą wprost sądów, ale dotyczą materii prawnokarnej bądź też prawnoprocesowej, która pozwala w sposób skuteczny bronić podstawowych interesów polskiego państwa, jeżeli chodzi o VAT, czy to polskich rodzin, jeżeli chodzi o dzieci i ich ochronę na przykład przed pedofilami. To wszystko jest rezultat naszych zmian, takich zmian, które nie zostały zatrzymane przez ulicę i zagranicę, do których Komisja Europejska się nie wtrącała, nie szantażowała i nie blokowała – tak to jest w przypadku sądownictwa.

Nim przejdę jeszcze do sądownictwa – na koniec chciałem dwa słowa o sądownictwie powiedzieć – to jedno słowo podziękowania dla moich współpracowników, jeżeli chodzi o więziennictwo. Też chciałbym podkreślić rolę pana ministra Jakiego, program „Praca dla więźniów". Kiedy zastaliśmy więziennictwo, tylko 35% więźniów, którzy mogę pracować, pracowało. Dzisiaj to jest 95%. Rozpoczął pan minister Jaki, kontynuował pan minister Wójcik, a teraz ten proces jeszcze bardziej, jeśli mogę powiedzieć kolokwialnie, doszlifowuje, pan minister Michał Woś. Mamy genialne rezultaty, które są jedne z najlepszych w Europie.

Jeśli mówimy o resocjalizacji jako takiej, to co jest lepszą formą resocjalizacji niż praca? A często nauka pierwszej pracy przez więźniów skazanych. Uczą się pracy, wychodzą później na wolność i mogą pracować własnymi rękami, nie muszą kraść, napadać, dopuszczać się rozbojów albo handlować narkotykami. Jeżeli chodzi o ten obszar więziennictwa, to też ściśle z tym się łączy kwestia monitoringu elektronicznego, tak zwanych w potocznym odbiorze bransolet, które zakłada się więźniom, aby mogli odbywać w warunkach własnego domu pomniejsze kary pozbawienia wolności. No rzecz w tym, że za czasów Platformy Obywatelskiej po zmianach, o których tutaj wspomniał, o ile pamiętam, pan poseł Myrcha, doszło do gwałtownej zapaści funkcjonowania tego systemu, do gwałtownej zapaści. Natomiast teraz jesteśmy krajem, który jest liderem w Europie, jeśli chodzi o liczbę osób, które odbywają kary. Mamy pierwsze miejsce w Europie. To jest

7,5 tys. spraw orzeczonych i więźniów, którzy w tych warunkach odbywają karę. To jest właśnie efekt dozoru elektronicznego i zmian, które wprowadziliśmy. To też nie wzięło się z sufitu, tylko było rezultatem zmian prawnych i zmian organizacyjnych, za które odpowiadało Ministerstwo Sprawiedliwości, w tym bezpośrednio moi zastępcy i oczywiście pracownicy Służby Więziennej, za co jestem wdzięczny.

Tu pan minister Woś zwrócił uwagę, że po ustawie, którą chwalił się pan poseł Myrcha uchwalonej przez Platformę, orzekano miesięcznie cztery dozory elektroniczne. Natomiast w tej chwili 1400 się orzeka – po tych zmianach, które my wprowadziliśmy; 4 do 1400. Panie pośle, widzi pan różnicę? Jeżeli chodzi o efektywność, skuteczność i celność konstrukcji, wasza czy nasza jest lepsza? 4 do 1400. To są dane – proszę sprawdzić. Mógłbym oczywiście podawać więcej tych danych.

Jeżeli chodzi o sądy, które, podkreślam, nie są całym wymiarem sprawiedliwości, tylko jego częścią. Rzeczywiście częścią, wokół której toczy się wojna i bitwa polityczna, o czym doskonale wiecie i rzucacie nam kłody pod nogi, sypiecie piach w tryby i utrudniacie zamiast pomóc. Bo sami w tej sprawie nic nie zrobiliście. Za każdym razem i Lewica, Platforma i PSL opowiadały, że zreformują sądownictwo. Nie zrobiliście nic. Patrzcie na statystyki. Kiedy przyszliście i odeszliście, sądy pracowały coraz gorzej. To była stała tendencja. W związku z tym my podjęliśmy się tej reformy. Mieliśmy odwagę. Wy, zamiast pomóc, nieustannie nam utrudniacie. Teraz wam dam przykład. Najważniejszy wskaźnik…

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Panie pośle Arkadiuszu Myrcha, przywołuję pana do porządku.

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Zbigniew Ziobro:

Najważniejszy wskaźnik, realny wskaźnik oceny pracy sądów to jest nie tyle ocena z perspektywy tych wszystkich zaległości, które przez lata narosły i narastały, ale ocena efektywności pracy w danym roku sądów, czyli załatwianie spraw, które już wpłynęły w danym roku. I to jest wskaźnik opanowania wpływu. O tym wskaźniku mówiła pani minister Katarzyna Frydrych. Otóż chodzi o to, aby wykazać, ile spraw sądy załatwiły z tych, które wpłynęły. W roku 2020 w stosunku do spraw, które wpłynęły polskie sądy załatwiły 102,8% sprawy. Czyli załatwiły 100% spraw i jeszcze zaczęły nadrabiać zaległości. Natomiast w roku na przykład 2013 ten sam wskaźnik liczony według tych samych danych – bo się nie zmienił – wynosił 96%. Czy on był lepszy, czy gorszy? Czyli sądy nie załatwiały wszystkiego z tych spraw, które wpływały, a dzisiaj sądy załatwiają wszystko i nawet załatwiają pewne zaległości. Tych zaległości jest niestety bardzo wiele. One narosły przez wiele lat. To jest ogromna góra spraw. A do tego, nie da się ukryć, bo przecież nikt racjonalny temu nie zaprzeczy, że 3 miesiące zamknięcia sądów na dwa spusty – przez 3 miesiące w okresie COVID-u sądy nie działały – spowodowały, że górka musiała zacząć rosnąć. Nikt racjonalny, rozsądny i roztropny i temu nie zaprzeczy. W związku z tym mimo tak dużych trudności uważam, że stopień załatwialności spraw, też starych, przez sądy w bieżącym roku napawa optymizmem, jest dobrą tendencją. Ale jest daleko od tego, abyśmy byli zadowoleni. Daleko nam do satysfakcji. A w momencie, kiedy przeszkadza nam się wprowadzać zmiany, które są przygotowane od 5 lat… Spłaszczenie struktury sądownictwa, które miałoby dać szansę na przeniesienie wielu sędziów zajmujących się biurokracją, którzy zamiast sądzić, siedzą za biurkiem i przenoszą papiery, bezpośrednio do sądownictwa… Gdyby te reformy można było wprowadzić – na przeszkodzie, stoi spór z Komisją Europejską – to jestem przekonany, że efekty byłyby jeszcze dużo lepsze.

Szanowni państwo, ten wniosek, który został złożony, jest wnioskiem czysto politycznym, nie merytorycznym, odzwierciedlającym zawziętość, zaciekłość polityczną opozycji, która nie chce widzieć faktów, nie chce widzieć rzeczywistości takiej, jaka ona jest, tylko opisuje ją na własną modłę. Najlepszym tego wyrazem są właśnie wypowiedzi pani poseł Gasiuk-Pihowicz, która nie chce przyjąć do wiadomości, że nie składaliśmy wniosku o zawieszenie składek do Unii Europejskiej jako takich, tylko składaliśmy wniosek na podstawie traktatów europejskich po to, aby Komisja Europejska mogła rozważyć pomoc dla Polski, której nie dawała. A ta pomoc bardzo się Polsce należała i była

potrzebna w imię wartości europejskich. Bo te wartości, o których jesteśmy pouczani, mówią o tym, że w pierwszej kolejności należy pomagać najsłabszym i uchodźcom. A Unia Europejska tej pomocy nie udzielała. Stąd nasz wniosek. To była pomoc i ręka wyciągnięta do Komisji Europejskiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Dziękuję. Ale pani przewodnicząca, naprawdę…

Poseł Michał Szczerba (KO):
Czy możemy prosić o odpowiedzi na piśmie na pytania, na które nie padły odpowiedzi? Anna Jakubowska „Paulinka", handlarz bronią – zbrodnia VAT-owska.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Dobrze… Proszę państwa, za chwilę przystąpimy do głosowania. Panie ministrze, ja będę prosił o to, żeby tę prezentację niezwykle celną, pokazującą prawdę o osiągnięciach Ministerstwa Sprawiedliwości... Nie wiem, czy ona jest udostępniona na stronie ministerialnej. Ale jeżeli państwo do Komisji mogliby tę prezentację nam też przesłać, aby posłowie mogli z niej skorzystać, to będę bardzo wdzięczny. Dziękuję za tę prezentację. Ona rzeczywiście pokazuje w taki wyraźny sposób działania ministerstwa w trakcie ostatnich lat.

Proszę wszystkich państwa o zalogowanie się do systemu, ponieważ za chwilę będziemy głosowali opinię w sprawie wniosku o wotum nieufności. Czy wszyscy państwo są zalogowani? Wszyscy…

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta:
Panie przewodniczący, czy mógłbym przez chwilkę? Pan poseł Szczerba w takiej sprawie dosyć symbolicznej zabrał głos i chcielibyśmy się do tego odnieść.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):
Proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta:
Panie pośle Szczerba, w sprawie, którą pan poruszył, dotyczącej pani Jakubowskiej. W pierwszej kolejności chciałbym powiedzieć, że publikacja prasowa, do której pan się odnosi, i stanowiska, które są tam prezentowane, nie odnoszą się do zasadności bardzo wysokich zadośćuczynień dla pokrzywdzonych stalinowskimi represjami. Spór dotyczy finalnej wysokości. Ja przez lata nie widziałam ani jednej sprawy, w której żołnierze wyklęci, którzy siedzieli w kazamatach stalinowskich, uzyskiwali godne odszkodowania. Przez 30 lat bardzo mało osób w polskich sądach takie odszkodowania dostało. W tym przypadku sąd przyznał bardzo wysokie zadośćuczynienie i nie nam oceniać, czy to jest zasadne, czy niezasadne. Niemniej manipulacją jest mówienie, że odpowiedzią na ten wyrok jest kwestionowanie możliwości bardzo wysokich zadośćuczynień wobec tej pani. Tam jest cały czas mowa o kilku milionach złotych. Wielu represjonowanych nawet nie zobaczyło kilkunastu tysięcy, mimo że przez 30 lat o to walczyło przed sądami. Nie chcę tego oceniać, ale to musi jasno być postawione – te stanowiska, które pan przywołuje, wskazują na zasadność uznania roszczenia w zakresie kilku milionów złotych.

Poseł Michał Szczerba (KO):
Nie. Prokuratura zaskarżyła w całości, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Sebastian Kaleta:
Druga kwestia. Panie pośle, pan w tej sprawie zabrał głos dosyć stanowczo. Ale kiedy powstańcy warszawscy przez lata byli w procesie dzikiej reprywatyzacji wyrzucani z lokali, walczyli o odszkodowania, a my po zmianach prawnych te odszkodowania im przyznajemy, to pana koledzy do sądu z tymi ludźmi chcieli iść. Myślę, że akurat Platforma Obywatelska kwestionująca różne spory sądowe na tym tle nie ma żadnego mandatu moralnego, by kwestionować jakiekolwiek stanowiska…

Poseł Michał Szczerba (KO):
To nie jest odpowiedź na moje pytanie, panie ministrze. Pan uprawia politykę.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dobrze. Proszę państwa, zamykam dyskusję, przechodzimy do głosowania. Głosujemy opinię. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 30 posłów. Za pozytywną opinią 14, przeciw 16. A zatem Komisja wyraża negatywną opinię. Na tym, dziękując panu ministrowi, panom ministrom, państwu, zamykam posiedzenie Komisji... Przepraszam bardzo… Wracamy do wyznaczenia jeszcze posła sprawozdawcy. Proponuję, aby posłem sprawozdawcą był pan poseł Mariusz Kałużny.

Poseł Michał Szczerba (KO):

Sprzeciw. Proponujemy innego posła. Pan Tomasz Zimoch.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Zimoch nie wyraża zgody. A zatem mamy posła sprawozdawcę.

Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.